

## Do kogo trafił Laur Wolontariatu 2023?



Na zdj. Maria Olejarnik

STRONA 6

WTOREK 5 GRUDNIA 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

# nowiny

## RACIBORSKIE

Rok XXXII

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 49 (1648)

# OPERACJA DWORZEC



Ma być miejscem, które sprawi, że młodzi zakochają się w Raciborzu. Ma także być przestrzenią do rozwoju nowoczesnego biznesu. Stacja młodych i urban lab powstaną na dworcu kolejowym, który wiosną 2024 roku powinien być oddany do użytku po przebudowie. Koncepcję działania nowych placówek miejskich szykuje zespół urzędniczy pod wodzą wiceprezydenta Dawida Waclawczyka.

**ILE TO BĘDZIE KOSZTOWAŁO I KTO WDROŻY ŚMIAŁE  
WIZJE W ŻYCIE – PISZEMY NA STRONIE 4**

Lenk i Czerner  
mówią, że miasto  
jest brudne

STRONA 10



GWARANCJA RZĄDOWA:

**Pół miliarda na  
„obwodnicę  
Morawieckiego”**

CZYTAJ NA STRONIE 12

**Fotowoltaika na  
skraju rezerwatu**



STRONA 11

**WZRUSZAJĄCE ZŁOTE  
GODY w Raciborzu  
i Pietrowicach Wielkich**



STRONA 14

Na zdj. Urszula  
i Kazimierz Cieleccy

**Konfederacja  
naciska na  
wójta Rudnika**

STRONA 21



**Czy powiatowa  
droga rozleci się  
w dwa tygodnie?**

STRONA 15



# Raciborzanie z rynku: lodowisko doprowadza nas do rozstroju nerwowego

Protestujący przeciw ślizganiu się w tym miejscu uważają, że obiekt prowadzi do śmiertelnie niebezpiecznych sytuacji.

## Hałaśliwy kompresor, krzyki i uderzenia

Mieszkańcy rynku domagają się poszanowania prawa do spokojnego odpoczynku. Są zdumieni, że wbrew deklaracjom i zapewnieniom znów na rynku powstało lodowisko. Twierdzą, że obecność obiektu w sąsiedztwie ich mieszkań prowadzi do rozstroju nerwowego. Narzekają na hałas całonocnego kompresora, który słyszą w domu. Zapewniano ich o jego wyciszeniu, obłożeniu materiałem wyciszającym. – Zostaliśmy okłamani – piszą do radnych.

Mieszkańcy rynku zwracają uwagę na głośną muzykę. Uważają, że „jest puszczana nielegalnie”. – Mimo prośb, obsługa tylko na parę minut ją ściszała. Mówili, że podgłaśniają ją na polecenie prezydenta, bo na rynku ma się dziać – przekazali radzie miasta. Teraz domagają się zakazu



■ Lodowisko tymczasowe ponownie ma zagościć na rynku. Sfinansuje je spółka miejska. Prezydent odwołuje podanie informacji radnym, która konkretnie.

instalowania jakiegokolwiek nagłośnienia. Ich zdaniem wystarczy hałas dochodzący od strony użytkowników lodowiska – dziecięcego gwaru, krzyków, uderzenia o bandy.

## Bus mógł rozjechać dziecko

Problemem jest także hałas ze zgarniania luźnego lodu łopatami w przerwach technicznych i po zakończo-

nym użytkowaniu. Jazda rolką to następna uciążliwość.

Autorzy petycji donoszą o śmiertelnie niebezpiecznej sytuacji z cofającym bussem, który dowozi towar do sklepu na rynku. – Mało nie rozjechał dziecka zapartego w ślizgających się kolegów. Uskoczyło w ostatniej chwili – relacjonują.

Protestujący dodają, że stawianie lodowiska na ryn-

ku narusza prawo budowlane. – Miejsca rekreacyjne powinny być oddzielone o co najmniej 10 m od okien budynków mieszkalnych – wskazują.

## Na biurku wojewody

Ponadto zdaniem mieszkańców umiejscowienie lodowiska na rynku przeczy działaniom ochrony zabytków miejskich. Dostrzegają też problem dewastacji

płyty centralnego placu Raciborza po demontażu lodowiska.

Swoją skargę wysłali radnym, prezydentowi, a nawet wojewodzie śląskiemu.

Rada Miasta Racibórz skierowała dokument do rozpatrzenia przez komisję skarg kierowaną przez Henryka Mainusza.

(oprac. m)

## W SKRÓCIE

### Komenda straciła strażników

Radna Justyna Henek-Wypior poruszyła na ostatniej sesji sprawę odejść z pracy strażników miejskich. W 2023 roku z komendą rozstały się 4 osoby. Według wiedzy radnej, kolejne mają to w planach. – Niskie zarobki, brak uprawnień emerytalnych jak w innych służbach i dużo innych elementów są tu powodem. Proszę, żeby prezydent pochylił się nad tą jednostką – apelowała radna z Markowic. Prezydent Dariusz Polowy ironizował, że nadawać uprawnień emerytalnych nie może, bo to droga ustawowa, ale stara się kształtować

wynagrodzenia w całym urzędzie na maksymalnym poziomie. – To nie jest kwestia tego wydziału czy jednostki. Przyjrzyj się. Może przyczyna jest inna? To może być koincydencja, że ktoś ma inny pomysł na życie. Z tego co wiem, to nie przechodzą do innych straży – mówił wójt. Henek-Wypior przyznała, że być może przechodzą do innych formacji mundurowych. Podkreśliła, że praca strażnika jest trudniejsza niż ta z biurka, wymaga udziału w licznych interwencjach.

### Połajanki na wyższym szczeblu

Radna Magdalena Kusi oświadczyła na sesji miejskiej, że na posiedzeniach

rady Powiatu, które śledzi regularnie, odbywają się regularne połajanki pod adresem prezydenta Polowego. Zdaniem radnych, taka krytyka dotyczy całych władz Raciborza, bo to rada akceptuje wydatki budżetowe. – My nigdy się nie uchylamy przed przekazywaniem pieniędzy na wydatki powiatowe. To przykre zachowanie starostwa – oceniła radna z Obory.

### Na Ocicach nogi się rozjeżdżają

Radny Henryk Mainusz apelował do wójta miasta, by ten poszedł na ulicę Górną w Ocicach, gdzie zalega z pół metra liści. – Leżą na chodniku, ludzie się tam ślizgają, nogi się rozjeżdżają nie tylko

starszym. Posesja przylega do chodnika, stoją topole, jest nasz park dzielnicowy. Co wiatr nawieje, to tam zostaje, tam jest masa zielonego. Czy trudno zlokalizować takie miejsce? Upomnieć właściciela żeby posprzątał? Może wtedy zaczęłyby sami zamiatać? – podpowiadał szef klubu Razem dla Raciborza.

### Czy na Płoni tęsknią za smrodem?

Radny Paweł Rycka kolejny raz na sesji dopytywał, gdzie przeniesiono otaczarnię – wytwórnię asfaltu dla PRD. – Kiedy będzie produkować w nowym miejscu? Na piśmie pytam o to któryś miesiąc z rzędu. Myślałem, że to proste, ale pan ucieka od odpowiedzi – skarżył się

Rycka. Prezydent Polowy odparł, że udzieli odpowiedzi, jak radny złoży pytanie na piśmie. – Myślałem, że pan zauważył ostatnie podziękowanie dla prezydenta, skierowane przez mieszkańców Płoni za wyprowadzenie otaczarni z Płoni. Mi dziękowano, ale może są tacy mieszkańcy, co tęsknią za asfaltarnią. Może brakuje im jej „zapachu” – uśmiechał się prezydent. Rycka przypomniał wójtowi, że od dawna interesuje go ile PRD jest stratne na braku otaczarni. – Pan i tak mieszkańców przeciągnął o rok, umiejętnie i chciał pan zagadać, żeby jeszcze chwilę na Płoni produkowała, ale niepokój był już taki, że trzeba było spełniać prośbę mieszkańców – podsumował Rycka.

## Piórem naczelnego



**Mariusz Weidner**

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

## Show samorządowy

Po wyborze Szymona Hołowni na marszałka Sejmu w internecie krąży termin „Sejmflix” nawiązujący do filmowego serwisu. Oglądalność transmisji z obrad parlamentu dynamicznie rośnie, zwłaszcza, że prowadzi je bardzo popularny prezenter słynnego telewizyjnego show dla utalentowanych. Na poziomie gminnym też mamy takie „Radaflixy” poprzez transmisje obrad w samorządach. Słyszałem kiedyś opinię, zanim zaczęły się transmisje, że teraz to co niektórzy zaczęli się popisywać. Im dłuższa kadencja, im bliżej wyborów, tym pomysłowość medialna radnych jest większa. Raciborski urząd miasta prowadzi transmisję przy użyciu kilku kamer z możliwością przelączania widoków, zbliżeń na mówców, dzieleniem ekranu – to dynamizuje transmisję i sprawia, że oglądamy jakiś spektakl z dramaturgią. Prezydent Raciborza już na początku kadencji mówił radnym, że sesję kojarzą mu się z teatrem. Krytykował go za takie podejście nestor raciborskiej polityki Piotr Klima. Dziś obrady rady przypominają hollywoodzkie thrillery, bo zawsze jest na nich jakiś zaskakujący zwrot akcji. Zobaczmy dla kogo ta przygoda z władzą zakończy się happy endem.

# Kolejki do lekarzy. Na Gamowskiej usprawnią system, jak wyciągną wnioski z obserwacji

Pacjenci przestali gromadzić się pod gabinetem – cieszy się z walorów wprowadzenia w szpitalu biletomatów dyrektor Rudnik. Radni z PiS widzą niedoskonałości nowych rozwiązań. Wicestarosta Kurpis zapowiada akcję informacyjną na temat obsługi w poradniach.

## Wbijasz numer, znasz gabinet

Już ponad trzy miesiące działa w szpitalu nowy system komputerowy kierujący ruchem pacjenta. Kto jest zarejestrowany w poradni specjalistycznej, musi pobrać w holu szpitalnym bilet na pół godziny przed wizytą. Podany jest gabinet, nad którym wyświetla się numer pacjenta i ten wchodzi na wizytę. – Kolejki uszeregowano, nie ma już sytuacji,

że ktoś wjedzie bez czekania i ludzie nie gromadzą się niepotrzebnie przy gabinecie – cieszy się dyrektor Ryszard Rudnik.

Jak dodaje, wcześniej na 2 – 3 godziny przed wizytą pacjenci przychodzili i tłoczyli się pod gabinetem lekarskim. – System wdrożono, jest prosty, intuicyjny, wbija się numer PESEL i pojawia się gabinet, gdzie ma trafić. Działa system wizualny i głosowy – tłumaczy R. Rudnik.

Kto się spóźni, powinien udać się do okienka rejestracji. – Tam panie mogą podejść do lekarza i zapytać, czy przyjmie spóźnionego – oznajmia szef lecznicy.

Przy biletomacie czeka pracownik szpitala, który pomaga w obsłudze.

## Nad kolejkami ma pieczę fundusz zdrowia

Oprócz systemu kierującego ruchem pacjentów istnieje system kolejkowy. Tutaj NFZ narzuca określony system list kolejkowych, które służą ustaleniu terminów wizyty. – Planowanie godzin przyjęcia pacjentów nie jest takie łatwe, bo są pacjenci w trybie nagłym i są przyjęcia czasowe. Można planować komfortowo, że lekarz ma na pacjenta więcej czasu, ale wtedy dostępność specjalistów się zmniejszy – mówi Rudnik.

Radni Oblicz – Ryszard Frączek i Roman Wałach chcą usprawnień w kolejce do lekarza na Gamowskiej. Przyszli na posiedzenie komisji zdrowia rady powiatu. Wałach twierdzi, że niezbędna jest kampania informacyjna, jak działa system z biletomatem, żeby wytłumaczyć go zwłaszcza starszym pacjentom. Według rajcy pewne rzeczy w systemie można uprościć. Wie, że to niełatwe, gdy w szpitalu zatrudnionych jest tylko dwóch informatyków. – Kolejki przy gabinetach nie uporządkowały się w stu procentach. Działają dwa systemy – stary i nowy. Lekarze niekoniecznie obsługują



■ Marek Kurpis wicestarosta raciborski zapowiada, że Powiat i szpital wzmocnią akcję informacyjną na temat nowego systemu ruchu pacjentów poradni specjalistycznych

ten nowy. Są niedogodności w oczekiwaniu na wizytę. Uwag jest dużo – mówił w starostwie R. Wałach.

## Cierpliwość jest cnotą

Dyrektor Rudnik uważa, że największym problemem jest tu niecierpliwość. – Wszyscy rozważamy sytuacje idealne, ale my nie prowadzimy pakietów medycznych, by zapanować nad ruchem pacjenta. Problemy będą zawsze, bo są pacjenci, których się nie zaplanuje. Będziemy upraszczać system w pew-

być końcowa – powiedział radnym. Przypomniał, że szpital prowadzi dużą operację informatyczną, wdraża nowy system, którego personel musi się nauczyć. – Może tych zmian tak nie widać, bo to nie jest budowa obiektu, ale my prawie 4 mln zł wydaliśmy na informatyzację. Zalecam troszkę cierpliwości – podsumował dyrektor naczelny.

Andrzej Chroboczek z zarządu powiatu wyjaśnił, że na Gamowskiej działa system podobny do tego, jaki stosuje ZUS. – Co komplikuje sytuację, to fakt, że nie jest to system, że wszystkich zaplanujemy. Wchodzi służba więzienna, policja, oni poza kolejką. Obsługa w trybie nagłym zakłóca kolejki – mówił doświadczony samorządowiec.

Wicestarosta raciborski Marek Kurpis zapowiedział, że Powiat przeprowadzi dodatkową akcję informacyjną na temat działania systemu obsługi pacjentów szpitala. – Przemyślimy formułę. Nie trzeba robić z tego dużej sprawy. Potrzebne jest pewne powtórzenie, uzupełnienie dotychczasowych informacji. To są doświadczenia, na których wszyscy się ucymy – powiedział Kurpis. (ma.w)

## W SKRÓCIE

### Pół miliona złotych wydano na sudolski spichlerz

W listopadzie zakończył się kolejny, już czwarty etap renowacji spichlerza w Sudole. Objął między innymi wykonanie posadzki w piwnicy wraz z izolacją przeciwwilgociową, a także prace tynkarskie na elewacjach zewnętrznych. Wszystkie prace remontowe zabytkowego spichlerza przeprowadzone od 2020 roku do tej pory kosztowały 480 890 zł, z czego 190 000 zł pochodziło z dotacji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W 2024 r. dzięki dotacji z Rządowego Programu odbudowy Zabytków zostanie

przeprowadzony ostatni, piąty etap konserwacji spichlerza, który obejmie m.in. montaż oświetlenia i konserwację schodów na piętro oraz do piwnicy.

### Trzeci banknot Powiatu na zero euro

Można już nabyć kolejny kolekcjonerski banknot 0 euro. Wydały go we współpracy Powiat Raciborski z Gminą Krzyżanowice. Po sukcesie pamiątkowej serii banknotów z wizerunkami Zamku Piastowskiego w Raciborzu oraz Starego Opactwa w Rudach przyszedł czas na trzecią odsłonę, która przedstawia Zamek w Tworzkowie. Banknot jest dostępny w sprzedaży w Punkcie Informacji Turystycznej na Zamku oraz w Gminnym Ośrodku Kultury w Krzyżanowicach z siedzibą w Tworzkowie.

OGŁOSZENIE

### BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej [www.kuznia-raciborska.bip.info.pl](http://www.kuznia-raciborska.bip.info.pl) zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

**POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?**  
DODAJ OGŁOSZENIE NA [PRACA.NOWINY.PL](http://PRACA.NOWINY.PL)

**Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę**

**ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE**



REKLAMA

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,  
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

**KREWETKA**  
SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT  
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

**Racibórz, ul. Zborowa 5a**  
tel. 32 415 22 32

**Racibórz, ul. Ocicka 5**  
tel. 32 666 0 111

# Stacja młodych i urban lab wypełnią część dworca PKP. Były prezydent nie chce tam kolejnego domu kultury

Na wyremontowanym dworcu kolejowym urząd miasta wynajmie 700 mkw. powierzchni obiektu. Utworzy tam stację młodych – we współpracy z biblioteką oraz tzw. urban lab, miejsce do prowadzenia biznesu i spotkań stowarzyszeń.

## Młodzi szukają ciepłego miejsca

W magistracie mają opracowane koncepcje, jak ma wyglądać miejskie zagospodarowanie pomieszczeń na dworcu. Wiadomo, ile podatnicy zapłacą za ten wynajem – 15 zł za mkw. netto (stawka będzie rewaloryzowana). Wszystko, co urzędnicy chcą wprowadzić do dworca, wymaga konsultacji z kolejarzami. Te negocjacje są żmudne, długo trzeba czekać na zgodę PKP. To usłyszeli radni od Anny Kobierskiej-Mróż szefowej wydziału rozwoju. Kilkorgu z grona rajców pokazano w końcu listopada plany zmian na dworcu. Ma się odbyć jeszcze jedno spotkanie, tym razem w szerokim gronie samorządowców.

Pracownicy urzędu konsultowali się z mieszkańcami w sprawie zagospodarowania dworca. Ankietowanie prowadzono np. podczas imprez plenerowych w Raciborzu – otwarcie bulwarów, dni miasta, spotkania z uczniami szkół średnich i seniorami. Akceptację dla propozycji dworcowych wyraziła też Młodzieżowa Rada Miasta Racibórz.

Młodzi szukają alternatywy dla spędzania czasu przed i po lekcjach. Teraz odwiedzają McDonald'sa czy Kaufland. Potrzebują suchego, ciepłego miejsca jak kawiarnia czy lunch-bar.

## Stacja z koncertami i seansami

Magistrat wysłał delegację do Rzeszowa, Gdyni i Lublina, by podejrzeć, jak tam poradzono sobie z zagospodarowaniem nowych przestrzeni przeznaczonych dla mieszkańców. Jak wyjaśniła Anna Kobierska-Mróż, chodzi o przestrzeń bez atmosfery dystansu, gdzie przychodzący będą czuli się swobodnie. W odwiedzanych miastach działa przestrzeń biznesowa, inkubator przedsiębiorczości, czy strefa dla młodzieży LGBT.

Stację Młodych przygotuje Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna. Jak informowała dyrektor Małgorzata Szczygielska, w księgarni prowadzono ankietyzację. Z badań wynika, że dorośli zapominają o potrzebach młodzieży. Ta chce koncertów miejscowych zespołów muzycznych, spektakli teatralnych w wykonaniu amatorskich grup, pokazów filmowych z gatunku kina klubowego, spotkań ze znanymi twórcami, a także kursów języków obcych czy dostępności psychologów. – Młodzież będzie nam mówiła, co chce robić w miejscu nowoczesnym, takim, jakiego teraz w mieście jeszcze nie ma. Stacja będzie się tworzyła, my ją zaczniemy, a jej rozwój zależy od młodzieży – zaznaczyła M. Szczygielska.

## Na przerwę od pracy wyjdą do ogrodu

Urban Lab ma być stworzony dla rozwoju nowoczesnego biznesu, zwłaszcza dla przedstawicieli wolnych zawodów – architektów, projektantów, grafików. – Oni nie chcą siedzieć w biurze, tylko pójść do ciekawego miejsca,



■ Stację młodych przygotuje biblioteka z Kasprowicza



■ Tak ma wyglądać urban lab, czyli przestrzeń dla biznesu

wypić dobrą kawę, zjeść brunch, zrobić sobie przerwę wśród zieleni – mówił radnym wiceprezydent Dawid Waclawczyk, który stoi na czele zespołu urzędników pracujących nad koncepcją zagospodarowania dworca. Waclawczyk był w Lizbonie na specjalnym szkoleniu z twórcami i uczestnikami urban labów z krajów Europy. Od roku trwają przygotowania do wprowadzenia się do dworca. – Mamy wiedzę aktualną, profesjonalnie

zdiagnozowaną – zapewnił pierwszy zastępca prezydenta Polowego.

Ideą przyświecającą ruchom urzędu jest nawiązanie do niegdysiejszej roli dworca kolejowego w Raciborzu. W XIX wieku był symbolem rewolucji przemysłowej. Dziś mógłby rozpocząć dążenia do połączenia go z rynkiem – przez trakt dla pieszych i ścieżkę rowerową. Dziś dochodzi się stamtąd na centralny plac miasta poprzez zapewniony parking i

ruchliwą ulicę.

Tu Waclawczyk wyjaśnił, że Miasto pracuje nad ulokowaniem w pobliżu dworca PKP parkingu piętrowego dla samochodów. Opracowywany jest też pomysł utworzenia w tym rejonie centrum przesiadkowego – to wszystko w miejscu zrujnowanego parku przydworcowego.

## Urzędnicy będą tu najlepsi?

Mirosław Lenk był prezydentem, szefem komisji bu-

dżetu w radzie, nie chce na dworcu kolejnej placówki kultury. Uważa, że trzeba wprowadzić tam jakąś organizację, bo ktoś musi lokal otworzyć, pilnować i posprzątać. Jest ciekaw kosztów, jakie obciążą budżet. Od wiceprezydenta Waclawczyka usłyszał, że zostaną wykorzystane doświadczenia z Żor i Rzeszowa. Ma powstać w urzędzie nowy referat, bo Miasto musi to trzymać w swoich rękach. – Zagwarantuję to równowagę interesów biznesu, samorządu, nauki i biznesu – zapewniał. Lenk na te zapowiedzi zareagował sceptycznie, uważa, że Miasto powinno zlecić zadanie specjalistom. Problemem jest, że urban laby są nowym tworem i nie ma doświadczonych instytucji by je prowadzić. Rola urzędu – jak zapewniał Waclawczyk – ma tu być służebna, w kierunku otwarcia się na mieszkańców.

Anna Szukalska z klubu Niezależnych Michała Fity pytała o wprowadzenie pieniędzy na wynajem dworca do budżetu miasta na 2024 rok. Nie ma jednej zbiorczej kwoty, środki są podzielone między wydziałami. Mirosław Lenk zażądał zestawienia tych nakładów. Wpierw trzeba zapłacić za projektowanie, prace adaptacyjne i wyposażenie. Miasto otrzyma stan deweloperski i będzie miało 90 dni na otwarcie swoich placówek.

Lenk przypomniał, że już w kadencji 2010 – 2014 Miasto było zorientowane na przejęcie dworca. Chciało tam wtedy przeprowadzić straży miejską i część OPS-u. – Teraz to nawet nie jest do rozważenia – uznał radny z Razem dla Raciborza.

(ma.w)

# DK45 blokuje się przez światła i ruch wahadłowy w Studziennej

Niedawno na spotkaniu z prezydentem Polowym w dzielnicy domagano się rzetelnej naprawy przejazdu. PKP właśnie przystąpiło do prac. Kierowcy stanęli w długich korkach. – Od klasztoru Anuncjaty do wodociągów jedzie się głównie stojąc, trasa zajmuje kilkadziesiąt minut – mówił nam radny Ryszard Frączek ze Studziennej.

## Pociąg jeździ tu czasami

Przejazd kolejowy w Studziennej, niestrzeżony, z rzadkim kursowaniem pociągów towarowych, bywał dotąd doraźnie naprawiany. Narzekali na to

miejscowi, twierdząc, że takie reperacje wystarczają na krótko i zaraz kierowcy znów jeżdżą po dziurach.

Właśnie ruszyła kompleksowa naprawa przejazdu i wprowadzono tu ruch wahadłowy. Roboty mają potrwać do połowy grudnia. Ja twierdzą w PKP PLK wprawdzie powstanie przejazd tymczasowy i od 4 grudnia ruszą właściwe prace naprawcze. Odkąd pojawiła się sygnalizacja świetlna, zaczęły się komunikacyjne korki na Bogumińskiej oraz Hulczyńskiej.

Niedawno radni Oblicz – Ryszard Frączek i Roman Wałach mówili na konferencji prasowej, że skrzyżowanie tzw. myto wymaga pilnej przebudowy, bo korkuje się tak, że kierowcy mają czas przeczytać książkę, zanim je przejadą. Teraz w tym rejonie doszła kolejna przeszkoda na drodze – wahadło na przejeździe

kolejowym. Rajcy zaalarmowali instytucje i władarzy. – Wnosimy o pilne przerwanie rozpoczętych prac, wykonanie doraźnej naprawy jezdni przejazdu i ustalenie nowego terminu prac modernizacji przejazdu – przekazali w piśmie.

## Krajówka jest teraz objazdem

– Obecnie na terenie Raciborza prowadzone są remonty ul. Rybnickiej oraz Łąkowej i ronda przy pl. Konstytucji 3 Maja. Kierowcy szukają objazdów i wybierają trasę przez DK45. Ta została zablokowana przez wprowadzenie ruchu wahadłowego. Nowy termin modernizacji przejazdu powinien być ustalony po przywróceniu do ruchu remontowanych dróg – to argumenty radnych powiatowych.

– Po rozmowach z dyrektorem TLK Tarnowskie Góry,

otrzymaliśmy informację, że nie ma już możliwości wycofania się przerwania remontu w innym terminie. Jeśli chodzi o uzgodnienie dotyczące organizacji zmian w ruchu, jedynym właściwym organem do takich uzgodnień, zgodnie z funkcjonującym prawem, jest zarządca drogi, a więc w tym przypadku GDDKiA i takie uzgodnienia poczyniono. Wygląda na to, że jest luka prawna o tego typu inwestycjach, bo samorząd może zupełnie nie wiedzieć o danym remoncie jeśli GDDKiA nie poinformuje go o tym – przekazał radny Oblicz Ziemi Raciborskiej.

## Nikom nie życzą takich napięć

Ryszard Frączek rozmawiał z dyrektorem kolei z oddziału PKP w Tarnowskich Górach, która odpowiada za remont. – On zaapelował do wykonawcy o uru-



■ Przejazd kolejowy w Studziennej jest przejezdny tylko częściowo. Do 15 grudnia potrwać tu prace remontowe.

chomienie dodatkowych mocy, tak aby zakończyć zadanie 15 grudnia. Dowiedziałem się od niego, że ten remont odbywa się w takiej technologii, żeby przejazd był sprawny nie tylko przez rok, jak dotychczas, ale posłużył na długie lata – przekazał rajca. Ściągnął do Studziennej TVP z Katowic, kontaktował się z urzędem wojewódzkim, szukając wsparcia politycznego w tej sprawie. – Chcielibyśmy, aby nie dochodziło więcej do takich napięć w

żadnym miejscu województwa, gdzie przeprowadzane są remonty. W najbliższych dniach wyartykułujemy to w pismach do wszystkich jednostek odpowiedzialnych, aby tego typu informacje były przekazywane samorządom, bo u nas urzędy nic nie wiedziały o planach PKP – stwierdził Frączek. Jest wdzięczny mieszkańcom Studziennej za informacje na temat remontu.

(ma.w)

**Nowa lokalizacja  
Punktu TAURONA  
Racibórz  
ul. Opawska 33**

**Życzymy Ci  
dobrej energii  
na Święta**



# Raciborska Gala Kultury i Wolontariatu 2023. Wśród nagrodzonych twórca murali, Ormianin i kobieta – orkiestra

Gala odbyła się 1 grudnia w Muzeum. Wręczono tam Laur Wolontariatu i nagrody w dziedzinie kultury. Specjalne wyróżnienie – nadane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – odebrała Maria Olejarnik – Miejska Konserwator Zabytków. Galę uświetnił koncert „Muzyka salonów Polski i Europy”.

Nagroda w dziedzinie kultury przyznawana jest za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury, na podstawie oceny całokształtu działalności jak i za szczególne osiągnięcia w danym roku kalendarzowym.

## Pięcioro kulturalnych ludzi

**Andrzej Rosół** (nagroda za całokształt działalności w kategorii Twórca):

- wybitny dyrygent, pianista i kompozytor, inicjator Raciborskiej Gali Młodych Talentów i raciborskiego śpiewania hymnu Gaude Mater Polonia Wincentego z Kielcy.

**Gabriela Habrom-Rokosz** (nagroda za całokształt działalności w kategorii Twórca): w 2009 roku obroniła pracę dok-



■ Laureaci prezydenckiej nagrody w dziedzinie kultury. Od lewej: wiceprezydent Dawid Wacławczyk, Ryszard Paurowski, Andrzej Rosół, Marek Furmanowicz, Gabriela Habrom-Rokosz i Gurgun Gadachik

torską w zakresie sztuki w Dziedzinnie Sztuk Filmowych (specjalność: fotografia), artysta – fotografik, dydaktyk z wieloletnim doświadczeniem pedagogiczno-wychowawczym i artystyczno-naukowym.

**Gurgun Gadachik** (nagroda za całokształt działalności w kategorii Twórca):

- urodzony w 1950 roku w Yrewan. Armeńczyk z urodzenia, Ormianin i Polak z pochodzenia, raciborzanin z wyboru, artysta filmowiec z wykształcenia, rzeźbiarz, posługujący się samodzielnie wypracowaną techniką tworzenia obrazów z ciekłego metalu w stylu nazwanym „gugizmem”.

**Marek Furmanowicz** (nagroda za całokształt działalności w kategorii Twórca):

- tworzy głównie w technice olejnej, inspirują go ludzie i otaczająca natura. –Obok malarstwa i rzeźby



■ Laur Wolontariatu 2023 przypadł Małgorzacie Jańskiej ze stowarzyszenia Spektrum



■ Konserwator zabytków Maria Olejarnik otrzymała odznakę z ministerstwa kultury

chętnie sięga do technik cyfrowych, część pracy twórczej spędza, tworząc w programach 3D, to także znakomity raciborski fotograf.

**Ryszard Paurowski** (za szczególne osiągnięcia w 2022 roku w kategorii Twórca):

- w 1999 roku kieruje uwagę na graffiti, a od 2000 roku wiąże się z nim na stałe, działając po dziś dzień, autor muralu pn. „Synagoga” w Raciborzu na ścianie budynku mieszkalnego przy ul. Szewskiej; twórca projektu muralu pn. „Miejski Podwieczorek”, który jest właśnie realizowany na ul. Zborowej w Raciborzu.

## Laur i odznaka

Laur Wolontariatu wpisuje się w promowanie idei wolontariatu oraz zachęcanie do podejmowania aktywności wolontariackiej na rzecz rozwoju Mia-

sta Racibórz w dowolnym obszarze życia społecznego. W tym roku otrzymała go Małgorzata Jańska. Od 9 lat związana ze Stowarzyszeniem na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Otoczenia SPEKTRUM w Raciborzu, od 5 jako prezes.

Odnakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej” nadaje się osobom wyróżniającym się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury. Z resortu kultury trafiła do Marii Olejarnik – historyka sztuki i Miejskiej Konserwator Zabytków. Jest współinicjatorką utworzenia w Raciborzu parku kulturowego pod nazwą „Park Kulturowy Serce Starego Raciborza”. Swoje obowiązki realizuje z pełnym oddaniem, według swoich wysokich kwalifikacji i zgodnie z aktualną, w pełni profesjonalną wiedzą – przekazały służby prasowe magistratu.

(oprac. m, KuKi)



# Raciborski *Jarmark* Bożonarodzeniowy 2023



**7-10 GRUDNIA**  
*Rynek*

## Świąteczny kiermasz rękodzieła i wyrobów regionalnych

- ❄ 7 grudnia (czwartek) godz. 12:00–20:00
- ❄ 8 grudnia (piątek) godz. 12:00–20:00
- ❄ 9 grudnia (sobota) godz. 10:00–20:00
- ❄ 10 grudnia (niedziela) godz. 12:00–20:00

Biżuteria, ceramika, ręcznie robione zabawki i ozdoby świąteczne, szkatułki, rzeźbione aniołki oraz smakowite wyroby regionalne – ciasteczka, pierniki, pączki, miody i oscypki!

### *atrakcje:*

**Snowtubing**  
7-10 grudnia  
godz. 12:00–20:00

**Karuzela wiedeńska  
dla dzieci**  
9-10 grudnia  
godz. 12:00–20:00

**Degustacja  
świątecznej potrawy**  
10 grudnia  
od godz. 14:00



KS. ŁUKASZ LIBOWSKI

lukasz.damian.libowski@gmail.com

# TAJEMNICA UCZESTNICTWA

## Moje rozmowy z Bogiem u progu nowego roku liturgicznego i duszpasterskiego, przeżywanego pod hasłem „Uczestniczyć we wspólnocie Kościoła”

**P**anie, zdołałem wyrwać się na chwilę – na chwilę zaledwie, co, śmiem mieć nadzieję, po raz kolejny łaskawie mi przebaczysz – ze szpon nieuchronnie obracającego się kołowrotu spraw codziennych, tych ważnych, mniej ważnych i tych – tak, nie mogę tego teraz, klęcząc przed Tobą, Panie, i wpatrując się w Twą twarz, nie przyznać – zupełnie błahych. Aż nadto świadom jestem, że stało się to nie bez Twego miłosiernego na mnie wejrzenia i nie bez Twojej łaski. Dziękuję Ci przeto, Panie, najgoręcej – ja, robak, robaczek, nędzny Twój sługa, Twoje biedne dziecko, ja, dla którego cała i jedyną nadzieją wciąż i niezmiennie jesteś Ty. I pokornie Cię proszę, Panie, bądź ze mną i prowadź mnie, i wejdź pod dach mój, choć nie jestem tego godzien, podczas tej przedadwentowej modlitewnej zadumy, kiedy rozważać chcę tajemnicę, jak ją nazywam, uczestnictwa – uczestnictwa we wspólnocie Kościoła, a więc uczestnictwa w Tobie, moim Bogu, w życiu własnym, a także w życiu człowieka drugiego – wpatrując się w Ciebie, gdy Ty, moje wszystko, odpłacając się mnie niejako tym samym, czule spoglądasz na mnie, wlewając w moją uwiedłą duszę potoki łaski, wartkie strumienie wód, które niosą cud cudów, cud nad cudy – życie.

### 1.

Uczestniczyć we wspólnocie Kościoła. Uczestniczyć we wspólnocie Kościoła to przede wszystkim, jak mi się zdaje, uczestniczyć w Tobie, Panie; owszem, to przede wszystkim uczestniczyć w Bogu. Kościół wszak zrodził się i na przestrzeni wieków, aż po dzień dzisiejszy, trwa na mocy złączenia się wszystkich wiernych, wszystkich jego członków z Tym, który jest jego źródłem, jego początkiem,

jego założycielem. Chcę zatem w tej chwili modlitwy przypomnieć sobie, Panie, najpierw, że celem ponad wszystkie inne moje cele, mniejsze i większe, że moim celem ostatecznym jesteś Ty, wyłącznie Ty. Ty jesteś moim pierwszym przeznaczeniem i podstawowym moim powołaniem. Tak, Panie, żyję i dźwigam na swoich barkach wszystko, co z życiem się wiąże, co w życiu ludzkim, z Twojego zresztą postanowienia, nieuchronnie jest wpisane, a co z rzadka tylko nie jest wymagające i trudne, aby żyć w Tobie, aby przebywać w komunii, we wspólnocie, w przyjaźni z Tobą. Pragnę, aby wszystko służyło naszemu, to znaczy mojemu z Tobą albo Twojemu ze mną, spotkaniu, aby wszystko – dole i niedole, powodzenia i niepowodzenia, sukcesy i porażki – do Ciebie mnie wiodło, aby wszystko, co mój los stanowi, rzucało mnie w Twe objęcia, kładło mnie na łonie Twoim, jednako macierzyńskim i ojcowskim. Bo obcować z Tobą, Panie, bo być z Tobą, bo zlewać, scalać moje istnienie z Twoim jest dla mnie wielkim, wielkim szczęściem, jest dla mnie rozkoszą. O ile mi się to nie udaje, o tyle poczuwam się do winy, o tyle cierpię i boleję: jestem przecież grzesznikiem! Przepraszam Cię więc, Panie, za moje, umyślne czy nieumyślne, oddalanie się od Ciebie, za moje Ciebie unikanie, za moje odwracanie się od Ciebie, za moją opieszałość w dążeniu do Ciebie: wybac mi, Panie – nie do wiary, jak wiele przeszkód na mojej do Ciebie drodze co i rusz staje! Jeśli zaś udaje mi się budować z Tobą wspólnotę, pozostawać z Tobą w zażyłości, czytam to jako szcudroblivy Twój dar, jako owoc, jako skutek działania Twojej we mnie znakomitej, wszechmogą-



■ George Frederic Watts (1817 – 1904), „Klęcząca postać” („Człowiek boleści”), 1835 – 1836, olej na płótnie, 34,5 x 30,1 cm, Watts Gallery – Artists’ Village, Compton, Anglia.

cej łaski. Coraz mocniej pociągaj mnie, własność swoją, ku sobie, Panie, pokornie Cię proszę, pokornie Cię błagam, i mocno wiąż mnie z sobą. Tego jednego wyłącznie koniecznie mi teraz –

dzisiaj i zawsze – potrzeba.

### 2.

Panie, uczestniczyć we wspólnocie Kościoła znaczy również, jak sobie myślę, uczestniczyć w

życiu własnym, być obecnym w swoim życiu wewnętrznym, w tym wszystkim, co dzieje się we mnie. Albowiem koniec końców jestem jednym z kamieni, z jakich zbudowany jest Kościół. Uczest-

niczyć w życiu własnym – trudna to sztuka, Panie, przyznaję. Widzę, jak trudno przychodzi ona ludziom, pośród których mnie postawiłeś i pomiędzy którymi się obracam. Zamiast biec do siebie, w swoje głębie, biegną oni od siebie, daleko, daleko od siebie. Zamiast w skupieniu przypatrywać się bogactwom komnat swego wnętrza, w rozproszeniu rozglądają się za błyskotkami wciąż nowych i nowych salonów zewnętrznych. Zamiast medytować treści płynące wartkim nurtem rzeki ich serc, koncentrują się na wszystkim, co podsuwa im rwące nurty rzeki świata, fale niespokojnego morza naszej doby. Zarazem widzę, Panie, aż nadto wyraźnie to widzę, wyznaję, jak trudno przychodzi owa sztuka uczestnictwa w życiu własnym mnie samemu: bolesnej, ba, druzgoczącej i zawstydzającej lekcji dostarcza mi w tym względzie moje życiowe doświadczenie. Bo i ostatecznie, Panie, cóż ja wiem o sobie? O tym, czego doświadczam, co przeżywam? Czyż znam swoje uczucia? Czy w sposób pewny, nie żywiąc żadnych wątpliwości, umiem nazwać swoje emocje? Czy jestem w stanie wskazać, za czym tęsknię, o czym marzę? Czy umiem opowiedzieć o poruszeniach mojej duszy, o tym, co ją przejmie i wprawia w ruch, w drżenie, o tym, co ją trapi i podnieca? Czy świadom jestem mego ciała, tego, co się z nim i w nim dzieje? Czy rejestruję, co mnie w nim boli, co sprawia mu przyjemność, czy odnotowuję, czego ciało moje jest żądne, czego mój organizm łaknie, czego ode mnie oczekuje? Ile więc, Panie, tak naprawdę wiem o sobie? Czyż wiem – zastanawiam się – o sobie w ogóle cokolwiek? Och, wiem niewiele lub zgoła nic. Jestem dla siebie wielką zagadką. Żyję pośród zagadek. Ale największą z nich wszystkich, zagadką zagadek, jestem ja sam, który dla samego siebie pozostaję niedostępny, który przed sobą się ukrywam, który przed sobą uciekam. Jakże zagadkę tę pragnąłbym spenetrować i zgłębić! Jakże zagadkę tę chciałbym, chociażby w części, chociażby w części najmniejszej, przeniknąć i rozwiłać!... A zatem nie znam siebie, Panie. Nie znam siebie, lecz Ty mnie znasz. Ty, Boże, który wiesz wszystko, Ty znasz mnie w całości, przed Tobą jawny jest każdy kawałek, choćby najodleglejszy, choćby najmroczniejszy, mojej duszy. Inaczej przeto powiedzieć teraz, w tej chwili modlitwy i zadumy, nie mogę ani nie chcę,

Panie: Ty uczestniczysz w moim życiu. Ty uczestniczysz w moim życiu bardziej niżli uczestniczę w nim ja. Fakt ten mnie pociesza. Bo oto nie zostaję ze sobą i z tym, co dźwigam, sam. Jest bowiem Ktoś, kto na drodze ku rzeczywistości uczestnictwa w życiu własnym jako mój towarzysz i przewodnik może i bardzo pragnie mnie wieść.

## 3.

Panie, uczestniczyć we wspólnocie Kościoła oznacza wreszcie, jak sądzę, uczestniczyć w życiu drugich, moich sióstr i braci, wszystkich bez wyjątku, tak będących, jak nie będących członkami rodziny wierzących. Jako że między nami, śmiertelnymi, między nami, ludźmi, na zasadzie konieczności, zdaje mi się, w ogóle, niezależnie od tego, czy jest nam to miłe, czy nie, zachodzi następująca zależność: podczas kiedy ci, co żyją obok mnie i ze mną, uczestniczą w moim życiu, ja uczestniczę w ich życiu. Uczestniczyć w życiu drugich, Panie, to, jak sobie wyobrażam, dzielić ich los: cieszyć się wraz z nimi ich radościami, co radości te przedziwnie pomnaża, co radości te przynajmniej zdwaja, i smucić się wraz z nimi ich kłopotami i troskami, co owe kłopoty i troski cudownie pomniejsza, co owe troski i bóle czyni znośniejszymi. Uczestniczyć w życiu drugich, Panie, to być z nimi – być z nimi blisko – w ich wzlotach i upadkach. To współodczuwać z nimi w tym wszystkim, co za Twoim, Panie, boskim, a więc niemylnym, genialnym, mądrym, zarządzaniem tyleż spodziewanie, co niespodziewanie przychodzi na nich i spada. Potrzebne jest do tego wielkie, otwarte serce, Panie, serce dokładnie takie, jakie jest serce Twoje, gorące, wspańnię, które będąc sercem boskim, jest doskonale ludzkim. A tymczasem moje serce, Panie, zawstydzony wyznaję, znajduję wciąż takim zamkniętym i małym, takim zatrwającą skąpym, takim straszliwie zimnym i oschłym, tak mało ludzkim, choć – co wprost zdumiewa – jest ono sercem człowieka. Czy zdołam kiedykolwiek to głupie moje serce sforsować, czy zdołam kiedykolwiek przekonać je, by poddało się pod dyktando owej dynamiki uczestnictwa – uczestnictwa w życiu drugich?... Lecz oto majaczy w mojej głowie, Panie, jeszcze jedno pytanie, znacznie może nawet ważniejsze od tego właśnie postawionego, pytanie mianowicie o owo uczestnictwo,

o to, jakie to moje uczestnictwo w życiu drugich jest. Bo być może różne, bardzo różne, albo budujące, albo wyniszczające, rujnujące. Czy moja obecność w tym, co składa się na egzystencję moich bliźnich, Panie, moich współpracowników, moich parafian, moich wiernych, moich znajomych i przyjaciół, jest budująca? Czyż sprawia, że ludzie wokół mnie rosną, rozwijają się i rozkwitają, czyż sprawia, że powoli, powolutku ludzie stają się coraz to i coraz lepsi, wdrażając – także właśnie poprzez kontakt ze mną, poprzez ze mną spotkania – choćby odrobinę lepszą wersję samych siebie? Czyż w mroki tych, co żyją obok mnie, moje najzwyczajniejsze codzienne bycie wprowadza jakąkolwiek jasność, wpuszcza najlichszy snop, najchudszy promień światła? A finalnie: czyż pomaga im w zdążaniu do zbawienia?

## \*\*\*

Panie, kończę to moje niecierpliwe, niespokojne, nerwowe wpatrywanie się w Twoje małe, kruche, skromniuchne oblicze, tak nieskończenie delikatne, przejmująco delikatne, a tak niepojęcie trwałe, zaskakująco trwałe, które tymczasem, tu, w doczesności, tu, na ziemi, jest moim niebem. Kończę, Panie, czas łapczywego, nieopanowanego, niepowściągliwego syceńia się chlebem, którego w swej niezmiernie hojności Ty mi dajesz, dajesz mi nadobficie, jak tylko Ty potrafisz, i którym Ty sam w sposób dla mnie niezrozumiały i najprzedziwniejszy jesteś. Kładę kres, Panie, swobodnemu, może chaotycznemu nawet, wypasowi pobożnych, bogobojnych moich myśli, co drażyły skałę tajemnicy, tajemnicy uczestnictwa. Dziękuję Ci, Panie, najserdeczniej za łaskę tego świętego czasu, za łaskę adoracji. Niech pokrzepiona jej mocą rośnie we mnie siła, która każdego dnia, każdej godziny rozpoczynającego się roku kościelnego kazać mi będzie uczestniczyć – coraz więcej, coraz bardziej, a zawsze roztropnie i mądrze – we wspólnocie Kościoła, czyli, po pierwsze i przede wszystkim, w Tobie, moim Bogu, potem w życiu ludzi i wreszcie, po trzecie, w życiu moim własnym.

*PS. Niniejszy tekst powstał jako rozważanie adoracyjne na przedadwentowe skupienie dla księży diecezji opolskiej, które odbywało się 24 i 25 listopada w kościele seminarijno-akademickim w Opolu.*

## Prezes OSP Samborowice odznaczony Krzyżem Świętego Floriana



■ Na zdjęciu Roman Pośpiech FOT. OSP SAMBOROWICE

W uroczystej atmosferze w siedzibie Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bytomiu, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Samborowicach, dh Roman Pośpiech, został wyróżniony Krzyżem Świętego Floriana. Odznaczenie, nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Andrzeja Dudę, zostało wręczone przez Wojewódzkiego Komendanta PSP, nadbryg. Jacka Kleszczewskiego, podczas ceremonii zorganizowanej 24 listopada z okazji Wojewódzkich Obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

To prestiżowe wyróżnienie przyznawane jest za wybitne osiągnięcia w realizacji zadań wynikających z bycia członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej. Dh Roman Pośpiech, będący trzecią osobą w powiecie raciborskim, uhonorowaną Krzyżem Świętego Floriana, dołączył do OSP Samborowice w 2004 roku, mając zaledwie 19 lat, choć już wcześniej należał do młodzieżowych grup działających przy miejscowej OSP. Jego zaangażowanie w służbę pożarniczą zostało docenione poprzez kolejne awanse, gdy objął stanowisko skarbnika w 2011 roku, a następnie prezesa OSP Samborowice w 2021 roku.

Poświęcając się społeczności lokalnej, Roman Pośpiech odegrał kluczową rolę w reaktywacji młodzieżowych drużyn pożarniczych w 2011 roku oraz w utworzeniu dziecięcej drużyny pożarniczej w 2022 roku. Jego umiejętności projektowe i nadzorcze, bo tym

zajmuje się zawodowo, zaowocowały projektem rozbudowy miejscowej remizy strażackiej, otwartej oficjalnie w 2022 roku podczas obchodów 100-lecia OSP Samborowice.

Nieograniczający się jedynie do działań lokalnych, Roman Pośpiech zdobył Koronę Gór Polski, angażując się w akcję „Zostań Dawcą szpiku tak jak my, walczymy nie tylko z pożarami ale i nowotworami”. Ponadto koordynował projekty współpracy zagranicznej z SDH Uhlirov w latach 2019 – 2020 oraz w 2022 roku. Jego aktywność przyczyniła się również do sukcesów zespołów młodzieżowych, zdobywając 4. miejsce w kraju. Oddanie sprawie pożarniczej, zaangażowanie społeczne oraz umiejętność motywacji sprawiają, że dh Roman Pośpiech jest cenionym członkiem społeczności OSP Samborowice.

(oprac. d)

Przedstawiciele klubów radnych, które mają większość w Radzie Miasta Racibórz, przekazali mediom, dlaczego wstrzymali obniżkę podatku śmieciowego o 1,50 zł. Proponował ją na ostatniej sesji prezydent Dariusz Polowy. Szef rady Marian Czerner uważa, że władarz zakpił z radnych, nie przedstawił im żadnych konkretów, w dodatku lekceważy problem wielkogabarytów z blokowisk.

#### Zaśmiecone blokowiska ważniejsze od obniżki

Konferencja z 30 listopada była reakcją na zeszlutygodniowe wystąpienie prezydenta miasta i jego zastępców, gdzie skrytykowano postawę radnych i nazwano ich hamulcowymi. Marian Czerner przyjął dziennikarzy w swoim gabinecie przewodniczącego rady miasta i zaczął od przypomnienia, że on i Mirosław Lenk zażądali od prezydenta przedstawienia do analizy danych o systemie gospodarowania odpadami za ostatnie lata. Oświadczył, że od urzędników nie otrzymał konkretnych informacji, musiał bazować na opiniach wygłaszanych przez wiceprezydenta Dominika Koniecznego w komisjach branżowych. Usłyszał od niego, że bez ryzyka można obniżyć opłatę o 1,50 zł, a gdyby poczekać to nawet więcej. Czerner uznał to za kpinę z radnych, brak konkretów przy oczekiwaniu poparcia propozycji prezydenta.

Przewodniczący oświadczył, że problemem dla Raciborza jest zaleganie na osiedlowych śmietnikach wielkogabarytowych odpadów. Według Czernera, prezydent powinien uporządkować w pierwszej kolejności tę kwestię, a dopiero później myśleć o obniżaniu opłaty śmieciowej. – Bo z tym borykają się raciborzanie zamieszkali w zabudowie wielorodzinnej – zaznaczył lider rady miasta.

Czerner dodał, że przy obniżce 1,50 zł raciborzanie zyska 18 zł w ciągu roku. Uznał, że taka obniżka jest mało znacząca.

– Wpierw trzeba skutecznie posprzątać miasto, rozwiązać problem poruszany przez zarządców najwięk-

► Mirosław Lenk i Marian Czerner zwołali konferencję prasową w biurze Rady Miasta Racibórz



## Opozycja nie obniży opłaty śmieciowej, dopóki w mieście nie będzie czysto

szego zasobu mieszkaniowego w Raciborzu – oznajmił M. Czerner.

Wyjaśnił, że zaleganie wielkogabarytów jest pokłosiem zmian wdrożonych z inicjatywy Polowego – ograniczeń w przyjmowaniu takich śmieci oraz mniejszej częstotliwości wywozu odpadów z blokowisk.

Czerner zapowiedział, że póki prezydent Polowy nie rozwiąże problemu z wielkogabarytami, rada nie zaakceptuje jego propozycji zmian w stawce opłaty śmieciowej. Dodał, że na dyskusję o obniżce przyjdzie czas, gdy będzie sporządzona pełna analiza systemu gospodarowania odpadami za 2023 rok. Takowa trafi do radnych wiosną.

#### Tylko większa obniżka miałaby sens

Mirosław Lenk stwierdził, że Polowy na początku kadencji był współautorem podwyżki opłaty śmieciowej z 13,50 zł na 21 zł, czyli 7,50 zł od osoby. – Znacząco – ocenił były władarz. Mówił o następcy, że ten próbował zdemontować raciborski system gospodarki odpadami przez wyłączenie przedsiębiorców, bo upatrywał w tym całe zło, ale rada utrzymała tzw. nieruchomości niezamieszkałe w systemie.

– Dzięki temu dziś system jest wydolny finansowo, notowana jest niewielka nadwyżka, zostają środki. Obniżka opłaty miałaby sens, gdyby była znacząca. Mamy wciąż jedną z najniższych opłat w kraju – ocenił M. Lenk.

Lenk wskazał, że Polowy chce obniżyć opłaty śmieciowej zrealizować swoją obietnicę wyborczą. – Jednak taka obietnica nie może być spełniana kosztem jakości systemu. Ten wymaga stabilizacji i rozwagi – orzekł prezy-

dent miasta trzech kadencji.

– Musimy w pierwszej kolejności naprawić system, żeby nie tłumaczyć się z bałaganu przy gościach. My nie patrzymy pod kampanię wyborczą. Realizacja systemu ma być sprawna, żeby mieszkańcy nie narzekali, bo coś zostało zepsute. Ponadto nie możemy tolerować sytuacji, w której nie wiemy co, ile, skąd trafia na nasze miejskie składowisko. Od pół roku nasze pytania pozostają bez odpowiedzi – mówił M. Czerner.

Dodał, że system gospodarowania odpadami ma służyć Raciborzowi jak najdłużej i jeden kompaktor nie wystarczy, by tak się stało.

– My nie mówiliśmy, że jesteśmy zwolennikami obniżenia opłaty. Według nas dane listopadowe niewiele zmienią w kosztach gospodarowania, choć po 1 listopada i po świętach śmieci może być trochę więcej do wywiezienia – oświadczył Mirosław Lenk.

#### Cały system w ręce gminy

Pytaliśmy Mariana Czernera jako byłego prezesa PK czy widzi, tak jak prezydent Polowy, powód do obniżki podatku śmieciowego w przejściu wywozu odpadów przez PK. – To, że nastąpił powrót tej usługi do PK, oceniam jako plus. Zawsze w dewizie miałem, że Gmina powinna mieć cały system. Jednak umowę PPP i wybudowanie w niej RIPOK-a wyszło nam na dobre. To była słuszną decyzją. Wymodelowanie biznesu na 20 lat do przodu nie jest łatwe. Wszystkie środki zostają wykorzystane w Raciborzu. Jest wiele czynników powodujących, że jest mniej śmieci, to np. demografia, mniej mieszkańców, ich niższa siła nabywcza – odparł M. Czerner.

– Ja wolę czystsze miasto niż parę

złotych mniej za system. Wpierw naprawmy co jest złe – mówił przewodniczący rady.

Mirosław Lenk nie do końca wierzy, że koszty systemu spadły tylko dlatego, że PK wozi śmieci, ale przyznaje, że w przetargu konkurencyjna usługa była korzystna dla uzyskania dobrej ceny, bo Empol miał bardzo zbliżoną ofertę.

Pytano jeszcze o przyjmowanie odpadów na raciborskie wysypisko. Czerner uważa, że tych powinno być coraz mniej, a składowisko nie musi osiągać limitu rocznego, żeby być rentowne. – Bazuję na doświadczeniach prezesa Konopki, bo to on był przy konstruowaniu tego systemu – mówił na konferencji. Lenk stwierdził, że na komunalnym wysypisku trzeba patrzeć na dalsze lata. – Odpady zawsze będą, my musimy patrzeć na chłonność składowiska. W Rybniku taki obiekt się kończy, Knurów – tam jest prywatne i nie przyjmuje z rynku krajowego, zostało Jastrzębie-Zdrój i parę „dziur” wcześniej niedopuszczanych do systemu, np. Krzyżanowice – przekazał radny Lenk.

Marian Czerner dodał, że jako mieszkaniec jest niezainteresowany, by składowisko przynosiło Miastu dochody, bo ma przede wszystkim zabezpieczać mieszkańców. – Nie o profity tu chodzi – mówił.

Lenk zauważył, że im więcej będzie odpadów, tym może być więcej odorów, bo zwiększa się ryzyko niedotrzymania reżimu. – My nie mamy alternatyw wywożenia śmieci w pobliżu, bo w innych miastach blokują przyjmowanie śmieci spoza, tak działa na przykład składowisko rybnickie – podsumował M. Lenk.

(ma.w)

Sąsiedztwo „setek paneli fotowoltaicznych” martwi markowicz. Zwracają uwagę na bliskość rezerwatu przyrody z ptactwem i zwierzyną. Na spotkaniu z prezydentem Polowym, to jego wskazywano za winnego dopuszczenia do takiej inwestycji. Włodarz wskazał, że teren jest prywatny, a jemu przyszło tylko dopełnić urzędniczej formalności, której nie mógł zaniechać.

Zaczął się od słów w oskarżycielskim tonie skierowanych do Dariusza Polowego: to pan wyraził zgodę na postawienie farmy fotowoltaicznej na granicy Łęczzoka! Wypowiedział je mieszkaniec Markowic na tegorocznym spotkaniu dzielnicowym prezydenta.

#### Rezerwat i setki paneli

Dopytywał, co urząd ma z takiej farmy w Markowicach? Podał, że teren pod nią udostępniła miejscowa parafia katolicka. – Teraz będziemy patrzyli na setki paneli fotowoltaicznych. Dajemy kupę pieniędzy na rezerwat, tam coraz więcej ptactwa, zwierzyny. I teraz na panele pójda sobie popatrzeć? – dziwił się sąsiad farmy.

Dodał, że od strony rezerwatu, z rejonu Babiczoka słyszy często strzały. – Wala tam z jakichś pukawek, psy się tego boją, nawet te wielkie – opowiadał raciborzanin.

Uznał za paradoks, że władza wpierv stawia na ochronę przyrody, „po czym kopie sobie w kolano”, godząc się na fotowoltaikę przy rezerwacie.

– My nic z tego nie mamy. Co pan prezydent będzie miał z tego? Jest tyle pól wkoło, a tu między domami a rezerwatem stawiają farmę. To jest jedno wielkie nieporozumienie. Czy mieszkańcy w ogóle o tym wiedzą? Pan prezydent

# Farma fotowoltaiczna pod markowickim lasem wzbudza strach u jej sąsiadów



■ Na spotkaniu dzielnicowym w Markowicach rozmawiano o farmie fotowoltaicznej, która ma stanąć w dzielnicy

podpisał zgodę, choć ja protestowałem. Wkoło mieszkają sami starsi ludzie. Ja jedyny chodziłem się o to pytać. Taka farma oszpeca Łęczzok. To jest chyba zagrożenie, tak na granicy Łęczzoka? A jak jeszcze się zapali? Pana na stołku już nie będzie, ale będą panu za to „dziękować” – mówił na spotkaniu mieszkaniec Markowic.

#### Gdzie są ekrany oddzielające?

Przewidywał, że za 20–30 kiedy panele zostaną już wykorzystane, Markowice zostaną z problemem. – Ja jestem za indywidualną fotowoltaiką, ale nie za takimi farmami – tłumaczył uczestnik spotkania. Dziwił się, że decyzji o lokalizacji farmy nie konsultowano z mieszkańcami, bo oni nie mają o tym pojęcia. Tym-

czasem budują się w jej pobliżu. – Tam będą falowniki, będzie zgrzyt, powinny być jakieś ekrany oddzielające – wskazał mężczyzna, który później powiedział, że jest przedsiębiorcą.

Prezydent Raciborza Dariusz Polowy oświadczył, że z tej farmy będzie miał tyle co wskazujący na jego winę mieszkaniec. Mówił, że złożono wniosek o wydanie warunków zabudowy, a w miejscu pod farmę nie było uchwalonego przez Miasto planu zagospodarowania przestrzennego.

Mieszkaniec tłumaczył, że to na wniosek parafii dokonano zmiany z terenów rolnych na gospodarcze, a wcześniej przez 30 lat był w tym miejscu obszar dla rolnictwa, zboże było. – Zrobili nieużytki, rolnik jeszcze sieje, ale na wiosnę stanie farma – usłyszeli obecni na

spotkaniu dzielnicowym.

– Pan nie dba o nas, a my będziemy mieli krzywdę. Zgodził się pan na krzywdę dla tego społeczeństwa, przez farmę nie będą mogli odebrać prądu i całe Markowice będzie stało ze względu na farmę – prognozował autor uwag pod adresem Polowego.

#### Prezydent nie mógł postąpić inaczej

Włodarz uznał, że należy

„

Nie ma prawnej możliwości niewydania takiej zgody

– Dariusz Polowy.

rozdzielić dwa wątki rozmowy i wyjaśnił, że jeśli ktoś złoży wniosek o warunki zabudowy, to prezydent miasta ma obowiązek je wydać, nie może odmówić. Powiadomieni są przy tym sąsiedzi, jednak kiedy liczba stron postępowania jest wyższa niż 10 podmiotów, to wystarcza obwieszczenie – np. na urzędowej tablicy ogłoszeń. Dariusz Polowy oznajmił, że wtedy każdy ma prawo zgłosić uwagi, ale nie działa to tak, że te uwagi wstrzymają budowę. Jak prawo na to zezwala, np. na farmę to można ją wszędzie budować. – Nie ma możliwości niewydania takiej zgody – podkreślił prezydent.

Jego adwersarz tłumaczył, że farma znajdzie się blisko innych instalacji fotowoltaicznych, w pobliżu linii wysokiego napięcia. –

Ja to panu napisałem i dostałem informację, że pan wydał warunki zabudowy – odparł markowicz. –

Polowy tłumaczył, że nie on sam przygotowuje takie stanowiska prezydenta. – Jeśli otoczenie prawne nie przewiduje ograniczeń, to nie możemy ich wydać – powtarzał włodarz Raciborza.

Mieszkaniec wskazywał, że do terenu przyszłej farmy nie ma dojazdu, jest tylko droga polna do boiska. – Temu nikt się nie sprzeciwia, bo ludzie tam mieszkający mają po 70 lat, im jest obojętnie. A to się dzieje koło rezerwatu. Jak można na takie cuda pozwalać? – wracał do swej tezy protestujący raciborzanin.

#### Serie jak z automatu

Polowy skomentował, że rozumie człowieka, który jest rozemocjonowany. Uspokajał, że Miasto zakładając fotowoltaikę na szkole czy przedszkolu musi spełnić określone warunki postawione przez Tauron. – Gdybyśmy chcieli wybudować coś innego, to w Raciborzu graniczy z cudem żebyśmy dostali przyłącze. Już dostawaliśmy odmowy i informację, że po rozbudowie infrastruktury zapewnią przyłącze. Nie ma tak, że można przyłączyć, ile się chce. Po uzyskaniu warunków zabudowy inwestor musi się dostosować. Nie wiem, czy jest zapewnienie drogi, dodatkowe przyłącze. Jeśli farma znajdzie się w otulinie rezerwatu, to są ograniczenia, że pewnych rzeczy nie można robić – przekonywał D. Polowy.

Zaprosił mieszkańca, który zgłosił temat na rozmowę osobistą do magistratu. Ten odparł, że farmę należy zahamować, próbować zablokować. I jeszcze prosił prezydenta, by rozegrał temat ze strzelaniem przy Babiczoku. – Tam jak z automatu idą serie – skwitował. Włodarz zaznaczył, że kiedyś słyszał informację nieoficjalną, że na stawach hodowlanych ich właściciele nie darzą sympatią ptactwa wodnego i je odstrasza. – Zgłoszone, zapisane, sprawdzimy – podsumował w Markowicach prezydent Raciborza.

(ma.w)

# PiS w powiecie szuka drugiego dna remontu stodoł

Opozycja w radzie Powiatu Raciborskiego oczekiwiała na sesji omówienia postępów prac na przebudowie stodoł Zamku Piastowskiego w centrum konferencyjne i muzeum. Starosta raciborski odparł, że temat wyczerpano w komisji. Poparła go większość radnych.

Roman Wałach wnioskował o wprowadzenie do porządku obrad dyskusji na temat zmian na zamku. Dzień wcześniej sprawę omawiano w komisji budżetu, ale według niego dyskusja wymaga kontynuacji. – W komisji nie wyczerpano tematu, byli zaproszeni goście, ale wyszli i dyskusja się skończyła. Rozmawiałem z szefem komisji Arturem Wierzbickim i ten powiedział, że możliwa jest dalsza dyskusja na sesji – argumentował Wałach.

## Obszerne obrady, najwartościowsze pytania

Takiemu wystąpieniu dziwił się starosta Grzegorz Swoboda. – Byliśmy na różnych komisjach? Proszę wy-

cofać taki wniosek. Były na ten temat obszerne obrady, zarząd zaprosił wszystkich wykonawców, odbyło się szerokie omówienie. Uważamy, że temat dogłębnie przedstawiono. Radni otrzymali koncepcję, inwestycja realizowana jest zgodnie z harmonogramem – zapewnił G. Swoboda.

Wałach skomentował, że dyskusja na forum komisji została przerwana i była zapowiedź, że nastąpi jej przedłużenie. – To są fakty – zapewnił.

Przewodniczący komisji budżetowej Artur Wierzbicki wyjaśnił, że listę mówców zrealizowano na posiedzeniu. Przyznał, że radny Wałach pytał o kontynuację. – Najwartościowsze pytania zostały zadane, odpowiedzi udzielono – uznał Wierzbicki. Jego zastępca Łukasz Mura dodał, że była mowa o przełożeniu rozmów na sesję. Zauważył, że starosta nie było na całym posiedzeniu i ten nie wie, co tam się działo.

## Tajemnice jak u mistrza suspense

Zdaniem radnego Ryszar-



■ Roman Wałach wnioskował w imieniu klubu PiS o dyskusję na sesji na temat przyszłości stodoł na zamku

da Frączka sprawa jest poważna i może być powodem do zwołania sesji nadzwyczajnej. – Państwo macie obawy przed tą dyskusją. Wczoraj pan starosta w ostatniej chwili na mój wniosek zaprosił gości na komisję. Nawet jej szef był zaskoczony szerokim składem. Pan starosta ostatnio zwołuje spotkania w sposób niesympatyczny. Na spotkaniu w sprawie mostu wyszedł. Dla mnie to skandal, tak nie wolno – opowiadał Frączek, ale radny Piotr Olender z

PO zauważył, że to nie jest moment w sesji na takie wystąpienia i przewodniczący Adam Wajda zwrócił uwagę rajcy z Oblicz.



*Kto sieje wiatr ten zbiera burzę*

– Adam Wajda

Frączek wspominał jeszcze, że starosta boi się dyskusji o zamku, że nie pozwolił radnym na wizję w terenie, choć państwo z firm – wykonawców nie mają do tego zastrzeżeń. – Jak jest drugie dno tej sprawy? Bo jest jak w filmie Hitchcocka, jakieś dziwne, niejasne. Nie bój się pan dyskutować o zamku – apelował do G. Swobody.

Starosta odparł, że ze strony radnego Mury padły kłamstwa, albo ten nie dostrzegł, że Swoboda odprowadził gości i później wrócił, a nie że przebywał gdzieś poza urzędem. – To krzywdzące, padają kłamstwa, muszę reagować. Robicie szopkę medialną, ale tu nie jest Miasto, my się skupiamy na robocie – podkreślił.

## Emocje do wystudzenia

Swoboda stwierdził, że radny Frączek opowiada jakieś epopeje o tym co się dzieje w starostwie. – My działamy w zgodzie z prawdą, proszę zająrzeć w dokumenty, nic nie ukrywamy, a pan szkaluje wizerunek Powiatu, to jest niszczenie pracy zatrudnionych tu ludzi

– zapewnił. Starosta wspominał, że takie działania niosą ze sobą konsekwencje.

Adam Wajda skomentował, że emocji na tej sesji jest więcej niż potrzeba.

Radny Tomasz Kusy prosił, by studzić emocje i nie pozwalać na przeciąganie się personalne i równo traktować strony w sali.

Wajda zwrócił uwagę Frączkowi, że ten wykorzystuje wystąpienia na wciąganie w dyskusję, a nie w merytorykę. – Pan wykorzystał to niecznie – zarzucił radnemu.

Frączek odparł, że starosta wyzywa radnych od kłamców, a Wajda milczy. – Proszę zwrócić uwagę panu staroście, że chamstwo nie popłaca – oświadczył.

– Kto sieje wiatr, zbiera burzę. Uszanujmy siebie – skwitował A. Wajda.

Większość radnych zagłosowała przeciw wprowadzeniu punktu obrad o przyszłości Zamku Piastowskiego. Po dyskusji starosta raciborski zabrał głos i przeprosił, jeśli kogoś uraził spośród obecnych w sali obrad.

(ma.w)

## Poseł Jabłoński zapewnił, że niezależnie od opcji politycznej rządu obwodnica Raciborza ma gwarancję finansowania

Wiceminister i poseł Paweł Jabłoński wziął udział w konferencji prasowej prezydenta Polowego, który zaprosił media, by podsumować cykl swoich 12. spotkań dzielnicowych. Wcześniej nie zapowiadał takiego gościa, ale skorzystał z jego obecności w Raciborzu i powiedział, że Jabłoński włożył duże zasługi w sprawę nowej obwodnicy zachodniej.

## Prezydent dziękuje posłowi, a poseł prezydentowi

Włodarz zaczął poniedziałkowy briefing od „podzielenia się radością, że obwodnica Raciborza nie jest już na liście rezerwowej rządowego zesta-

wienia 100. obwodnic, a trafiła na listę podstawową”.

– Zabezpieczono jej finansowanie, została wpisana do programu wieloletniego. Zabiegaliśmy o to i ziściło się. To bardzo dobra informacja. Najpierw odbędą się prace projektowe, a później budowlane. Finansowanie jest zapewnione – podkreślił w urzędzie prezydent Polowy.

Nadmienił, że nieprzypadkowa jest obecność Pawła Jabłońskiego, bo ten ma duże zasługi w „awansie” obwodnicy i włożył w to wiele wysiłku, żeby tak się stało.

Sam Jabłoński dziękował... Polowemu, za jego ciężką pracę wykonaną przez wiele miesięcy,

wpierw przy staraniach o umieszczenie obwodnicy na liście rezerwowej, potem na podstawowej. – To była długa praca, wymagająca wielu działań. Pan prezydent wychodził z inicjatywą, starałem się go wspierać jako członek rządu, a od kilku tygodni jako poseł. Zagwarantowane jest przynajmniej 500 mln zł na największą w historii Raciborza inwestycję. Ta droga ominie Racibórz od strony zachodniej, ominie Sudół, Studzienną, Ocice i połączy się z DK 45 biegnącą na Opole – opowiadał P. Jabłoński. Dodał, że to eksperci oceniają jak najlepiej włączyć ją w istniejącą sieć dróg. – Projekt dokładny będzie sporządzony, kilka wariantów przebiegu zapewne – oświadczył polityk PiS.

## 7 lat na realizację zamierzeń

Nowy poseł przypomniał, że obwodnica została zapowiedziana przez premiera w trakcie jego kampanijnego, krótkiego pobytu w Raciborzu. – Od tamtej pory posuwały się formalności do przodu. Dotrzymujemy słowa i co obiecano, będzie zrealizowane – zaznaczył Paweł Jabłoński.

Dodał, że budowa obwodnicy jest elementem rządowego programu wieloletniego, rozpiętego do 2030 roku. 7 lat będzie ten program realizowany, bo jest to zobowiązanie dla rządu. – Dla jakiegokolwiek rządu – stwierdził Jabłoński.

Padło pytanie, czy Miasto – tak jak w przypadku



■ Konferencja prezydenta Polowego z posłem Jabłońskim. Obok Joanna Staniszczyk-Cebula, szefowa BPM.

odcinka RDRP Piaskowa – Rudnik i obwodnicy wschodniej Płonia – Sudół – będzie gotowe wziąć na siebie zlecenie projektowania przyszłej drogi. Prezydent Polowy odparł, że po doświadczeniach

w tego typu wspólnych przedsięwzięciach z ZDW i GDDKiA jest gotów kontynuować takie działania. – Na projekt pieniądze znajdziemy – zapewnił.

(ma.w)

## COFAŁA PYTAŁ O PIENIĄDZE NA MOST W starostwie nie chcą deklaracji tylko przelewu

Do listopadowej sesji Powiatu nie doczekano się deklarowanej publicznie przez prezydenta Polowego wpłaty 200 tys. zł. Temat poruszył Tomasz Cofała, który niedawno na spotkaniu dzielnicowym w SP18 konfrontował się z włodarzem miasta w sprawie przebudowy mostu. Od ubiegłego tygodnia wiadomo, że przebudowa mostu będzie kosztować ok. 30 mln zł.

### Powiat dzieli się kosztami z gminami

Cofała, który jest szefem największego klubu radnych w Powiecie – Razem dla Ziemi Raciborskiej – wziął jeszcze przed sesją udział w spotkaniu dotyczącym remontu mostu. Tam podano warianty przebudowy, mówiono o wstępnych kosztach. Eks-

perci wskazywali, że projektowanie przebudowy mostu trzeba rozpocząć jak najszybciej. – Mamy pewne zasady finansowania takich przedsięwzięć i chcemy zamówić projekt, dzieląc koszty między Powiat a Miasto Racibórz, po 200 tys. zł na samorząd – wyjaśnił radnym, którzy słyszą o sprawie już na kolejnym posiedzeniu. Radny Cofała zapytał, czy skarbnik Powiatu może poinformować radę, czy pieniądze z Miasta Racibórz wpłynęły już na konto w starostwie? – Czy możemy zacząć procedurę zlecenia projektu? – dociekał lider Razem.

Skarbnik Roman Nowak wyjaśnił, że nie tylko deklarowanych 200 tys. zł nie ma na koncie, ale kwoty tej nie ma też w projekcie budżetu Raciborza na 2024 rok, który przygotował prezydent

Dariusz Polowy. – Nie zabezpieczono tam, tej kwoty – zaznaczył Nowak.

### Są deklaracje, nie ma pisma

Sprawę omówił jeszcze starosta raciborski Grzegorz Swoboda. Przypomniawszy, że władze Powiatu porozumiały się z włodarzami gmin, by wspólnie ponosić koszty remontów infrastruktury powiatowej na ich terenie. – Nie stać nas na inne rozwiązania. My mamy na utrzymaniu szpital, szkoły i drogi – argumentował Swoboda. Dodał, że współpraca z włodarzami w tym zakresie układa się wzorcowo. Wobec Miasta zastosowano te same zasady, czyli podział kosztów po równo. – Wystosowaliśmy pismo i choć pan prezydent w różnych miejscach deklaruje przekazanie pieniędzy, to my wciąż ich

nie mamy – mówił starosta.

Zganił rajców Oblicz, że komunikują się z nim poprzez konferencję prasową na przystanku autobusowym i tam wzywają do rozpoczęcia procesu przebudowy mostu. – Nie musicie mnie przywoływać z przystanku, bo ja jestem dostępny dla radnych. My jesteśmy gotowi na podjęcie rękawicy, czekamy wciąż na prezydenta – stwierdził G. Swoboda.

### Piaskowa to jedno, ale potrzeba kolejnego mostu

Starosta odniósł się do informacji, którą prezydent Polowy i radni Oblicz używali w swoich wypowiedziach, że już raz przekazano Powiatowi 50 tys. zł na sporządzenie projektu przebudowy, a ten nie skończył się i zwrócił Miastu tę kwotę. – W tamtym okre-



■ Tomasz Cofała jest liderem klubu radnych powiatowych Razem dla Ziemi Raciborskiej

sie, po analizie ze strony PZD i dyrektor Mużelak, wiedzieliśmy, że taka kwota nie wystarczy, a dodatkowo zajmowaliśmy się remontem za 19 mln zł – ulic Kościuszki i Łąkowej. Dlatego oddaliśmy te pieniądze – wyjaśnił Swoboda.

Stwierdził jeszcze, że przebudowa mostu na Piaskowej nie rozwiąże problemów komunikacyjnych stolicy powiatu. – My potrzebujemy nowego mostu w rejonie Auchan, tego zaprojektowanego jako część RDRP jeszcze za czasów prezydenta pana Mirka Lenka. Żeby odblokować to wąskie gardło nad

Kanałem Ulgi – podsumował starosta raciborski.

Przypomnijmy, że w listopadzie, na swoim spotkaniu dzielnicowym w SP18 prezydent Polowy mówił mieszkańcom Nowych Zagród o problemie z mostem i sprawę objaśniał również obecny tam radny Tomasz Cofała. Włodarz Raciborza nie zostawił na samorządowcach z placu Okrzei suchej nitki, wskazując, że przy wielomilionowym budżecie Powiatu nie było ich stać na wydatek rzędu 50 tys. zł, aby rozpocząć projektowanie już dwa lata temu.

(ma.w)

## 2,7 mln zł w budżecie zamku na 2024 rok. Czy będzie nabór nowych pracowników?

Według radnego Ryszarda Frączka z klubu PiS, w nowym muzeum i centrum konferencyjnym z restauracją i komnatami może pracować 8 – 10 osób. Chciał usłyszeć potwierdzenie swoich kalkulacji od starosty na sesji, że właśnie o tyle etatów zwiększy się stan zatrudnienia w zamku. – Czy są na to pieniądze? Ile? – dopytywał. Sam oszacował, że w budżecie samorządu potrzeba będzie na ten cel jakieś 200 tys. zł rocznie.

Grzegorz Swoboda odeślał radnego do projektu budżetu Powiatu na 2024 rok. – Musi pan wiedzieć, skoro w marcu inwestycja ma być oddana – przekonywał radny. Spróbował doinformować się u skarbnika Powiatu. Ten również wskazał projekt budżetu i dodał, że dyskusja w tym temacie odbędzie się w grudniu. Starosta wyjaśnił, że to nie pora rozmawiać o konkretnych

kwotach, bo to rada głosuje nad budżetem i kwoty mogą się zmienić. – My chcemy wiedzieć, a państwo nie wiecie? Ruszy tak duży gmach, to trzeba wiedzieć! – włączyła się w dyskusję Elżbieta Biskup. W sukurs staroście i skarbnikowi ruszył przewodniczący rady. – To będzie przedmiotem obrad za miesiąc – oświadczył Adam Wajda. Lider klubu PO – Piotr Olender podejrzewał, że radny Frączek nie zajrzał do projektu budżetu i stąd ta dyskusja. – Tracimy czas i nie wiem dlaczego – irytował się radny.

Tomasz Kusy uważał, że pytania jego kolegów z klubu PiS są zasadne, bo przebudowany Zamek będzie wymagał dodatkowych nakładów i rajcy chcą o nich wiedzieć. – Dotąd brakowało odpowiedzi, były tylko jakieś niedopowiedzenia. A to jest jak z boiskiem zbudowanym za grube miliony przez samorząd, którego później

nie stać na utrzymanie i postanawia je sprzedać. Bo trzeba ratować inwestycję. A do tego dojdzie, że restauracja i komnaty hotelowe nie są zadaniami Powiatu i trzeba je oddać w prywatne ręce – mówił radny z PiS-u.

– Nie zgodziliście się na punkt obrad, aby to przedyskutować, robicie się nerwowi przy pytaniach i stąd to nawarstwianie nieufności. Do tego skarbnik, mówi, że wie, ale nie powie. Ciężko to skomentować – podsumował T. Kusy.

Wajda zaznaczył, że sam jest za dyskusją, skoro jest niedosyt po komisji, że trzeba odpowiedzieć na każde z pytań. Dodał, że sesja nie jest formułą na takie dyskusje, i zadeklarował odrębne posiedzenie komisji w tej sprawie.

Głos zabrała jeszcze wicestarostka Ewa Lewandowska, wskazując, że zarząd Powiatu wypełnił oczekiwania radnych opozycji, udało



■ W ostatni piątek listopada odbyła się konferencja prasowa pod stołownią. Starosta ze starostką pokazali mediom remont obiektu

się ściągnąć na poniedziałkowe obrady komisji prezesów firm wykonujących inwestycję oraz Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Frączek podkreślił, że rozmowa dotyczy wydatku na 21 mln zł, a nie na np. na 100 tys. – Kiedy byłem radnym w mieście, wyszła podobna sytuacja, byliśmy

wtedy z Tomkiem Kusym przeciwni. Przegłosowano pieniądze na budowę kortów, a później OSiR chciał je sprzedać za psie pieniądze – wspominał swoją karierę samorządową.

– Wracam do pieniędzy. Bo czasem mnie nosi, ale prowokanci są wśród nas. Że ja nie umiem czytać? Ja jestem literatem, dobrym

korektorem. Odczytałem, że w budżecie jest 2,7 mln zł na zamek. Czy tam są już ujęte koszty stołowni? Czy prowadzona jest rekrutacja? Bo ja myślę, że tak. To już trzy restauracje będą działać na zamku? Te wydatki do nas wpadną – mówił Frączek.

Dyskusja skończyła się, gdy wicestarosta Marek Kurpis odparł, że odpowiedzi zostaną udzielone na piśmie i zawniósł o przerwę. Po niej nie wracano już do dyskusji. Opozycyjni radni chcą w tej sprawie zorganizować konferencję prasową. Lider Oblicz pytał starostę, czy może takową zwołać w sali obrad rady powiatu. Argumentował, że w kuluarach Sejmu RP wszystkie opcje urządzają spotkania z prasą. Grzegorz Swoboda polecił Frączkowi przesłanie w tej sprawie pisma, do którego on się ustosunkuje.

(ma.w)

# Wzruszające spotkanie w Raciborzu. Złote Gody ośmiu par

– W małżeństwie ważne jest wzajemne słuchanie się – dzielą się z Nowinami Maria i Leon Konieczni, rodzice wiceprezydenta Dominika Koniecznego. Małżonkowie we wtorek 28 listopada przyszli do Urzędu Stanu Cywilnego w Raciborzu, aby świętować 50 lat po ślubie. W sumie w uroczystości brało udział osiem par, które w 1973 roku powiedziały sobie sakramentalne „tak”. W rozmowie z nami zdradzają receptę na długoletni związek.

– Pół wieku temu ślubowaliście sobie miłość, jako bardzo młodzi ludzie. Wydawałoby się, że tak młode osoby nie potrafią złożyć dojrzałej przysięgi na całe życie, że jest to dla nich trudne, by dokonać dobrego wyboru w tak młodym wieku, a później być wiernym przysiędze przez co najmniej 50 lat. Państwo należycie do tej grupy ludzi trwających przy sobie przez kolejne dziesięciolecia. Ta uroczystość jest dowodem na to, że dotrzymaliście małżeńskiej przysięgi – mówiła do jubilatów Katarzyna Kalus, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Raciborzu.

Dariusz Polowy na uroczystość przyszedł w towarzystwie swojego zastępcy Dominika Koniecznego, debiutującego na raciborskich Złoty Godach. Powiedział jubilatowi, że prezydent musi wypełniać różne obowiązki, spośród których są także te przyjemne wydarzenia, jak Złote Gody. – To wielka przyjemność. To też chwila dygresji nad tym, jak wygląda moje własne życie – dzielił się ze zgro-

madzonymi.

Polowy na uroczystości powiedział, że będzie adwokatem wszystkich jubilatów, mówiąc ich żonom, że to one dbają o domowe ciepło, bez którego jak stwierdził, nie dałoby się funkcjonować. – Ktoś powiedział kiedyś, że małżeństwo to jest przystań. Może dla mężczyzny faktycznie tak jest, ale dla kobiety to ocean wszystkich codziennych domowych spraw, o które się troszczyć. Drogie panie wielkie podziękowanie w imieniu waszych mężów – oznajmił. Zgromadzonym w USC dziękował także za to, że są.

Dominik Konieczny na uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego patrzył z pozycji dziecka, określając wydarzenie jako budujące. – Wszystkim państwu dziękuję za wasze świadectwo, za to, że trwacie w przysiędze złożonej przed laty. To dla mnie cenne jako dla dziecka, ale myślę, że także dla waszych dzieci i wnuków. To świadectwo, którym świecie wobec waszych bliskich – stwierdził.

(mad)



■ – Pozналиśmy się przez moją koleżankę i męża kuzyna – wspomina pani Jadwiga Zając, obchodząca 50 lat po ślubie ze swoim mężem Januszem. Ich drogi skrzyżowały się na zabawie andrzejkowej, gdzie między nimi zaiskrzyło. Oboje pochodzą z sąsiedniego województwa opolskiego – jubilatka z Bliszczyc, a jubilat z Głubczyc. Pan Janusz zawodowo związany był m.in. z cukrowniami w Raciborzu i Baborowie, a później pracował w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Katowicach jako egzaminator na prawo jazdy. Jubilatka pracowała m.in. w Transbudzie, a później prowadziła własną działalność do momentu przejścia na emeryturę. Małżonkowie zatwierdzili swój związek przed Bogiem 22 kwietnia 1973 roku, a dzień wcześniej dopełnili formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego. Owocem ich miłości jest troje dzieci oraz czworo wnucząt. – W małżeństwie trzeba ciągle pracować nad sobą – podkreślają małżonkowie, zdradzając tajniki długotrwałego związku.



■ Maria i Leon Konieczni, rodzice wiceprezydenta Raciborza Dominika Koniecznego, znali się od dziecka, gdyż razem uczęszczali do tego samego przedszkola i szkoły w Rudniku – rodzinnej miejscowości jubilatki. Warto dodać, że wiceprezydent Konieczny był wójtem Rudnika w latach 2002-2006. Jubilat pochodzi z Raciborza – Miedoni, gdzie małżonkowie obecnie mieszkają. Iskra miłości między nimi zapłonęła w szkole średniej, a spotykali się przed ślubem przez około 5 lat. 30 grudnia 1973 roku złożyli sobie przysięgę małżeńską przed Bogiem, a ślub cywilny odbył się dwa dni wcześniej. Mają trójkę dzieci i trzynastoro wnucząt. Jubilaci dzielą się radą, że w małżeństwie ważne jest wzajemne słuchanie się.



■ Irena i Bernard Frydryszkowie. Przyszli małżonkowie po raz pierwszy zobaczyli się w 1971 roku w Oborze, w ówczesnej Jubilatce, gdzie odbywała się potańcówka. Wspominają, że Jubilatka była wtedy urokliwą restauracją. Sakramentalne „tak” powiedzieli sobie 29 kwietnia 1973 roku, a dzień wcześniej odbył się ślub cywilny. Mają dwójkę dzieci i pięcioro wnucząt. Kobieta podkreśla prostą receptę na trwały związek: być stanowczym, jednoznacznie powiedzieć „tak” i trwać w danej obietnicy.



■ Urszula i Kazimierz Cieleccy poznali się na weselu kuzynki. Przed własnym weselem spotykali się przez około 2,5 roku, a ich związek został oficjalnie scementowany 28 kwietnia 1973 roku. Para ta ma dwójkę dzieci i tyle samo wnucząt. W świetle swojego doświadczenia, pani Urszula udziela rady, mówiąc, że choć w życiu zdarzają się różne sytuacje, to ważne jest, aby partnerzy wzajemnie ustępowali sobie. Zarówno pani Urszula, jak i jubilat, zawodowo związani byli z Kietrzem – pani pracowała w Welurze, podobnie jak jubilat, później pracując także w raciborskim zakładem energetycznym.



■ Najważniejsze to rozmawiać ze sobą – taka rada płynie od jubilatów, Krystyny i Andrzeja Pakońskich. Para ta zawiązała swoje uczucie w Raciborzu, gdy Krystyna, pochodząca z Prudnika, przyjechała, aby zdawać egzamin w Studium Nauczycielskim. Wówczas, na czas egzaminu, zamieszkała u sąsiadki Andrzeja. Przed ślubem para spędziła ze sobą rok, a związek zawarli 10 lutego 1973 roku. Mają dwójkę dzieci, troje wnucząt i dwóch prawnuków.



■ Teresa i Władysław Dudkowie poznali się na odpuszcie w Częstochowie, ich rodzinnej miejscowości. Później przenieśli się do Raciborza, gdy pan Władysław znalazł pracę w brzeskiej Emie. Zanim wzięli ślub 20 kwietnia 1973 roku, spotykali się przez dwa lata. Doczekali się dwóch córek i dwóch prawnuków. Na pytanie o tajemnicę udanego małżeństwa, Teresa śmieje się i podkreśla, że kluczem jest unikanie kłótni, natomiast Władysław dodaje, że ważne jest wzajemne zrozumienie.



■ W życiu trzeba potrafić iść na ugodę – zaznacza jubilatka, kiedy pytamy o receptę na trwały związek. Celina i Wiesław Tarkowie po raz pierwszy spojrzeli na siebie w Zgorzelcu, gdzie pan Wiesław służył w jednostce wojskowej. Pewnego wieczoru, gdy pan Wiesław wychodził z jednostki, natknął się na swoją przyszłą żonę, która przyjechała odwiedzić brata Jerzego. Do Raciborza para trafiła za sprawą pracy pana Wiesława, który najpierw służył w jednostce Wojska Ochrony Pogranicza, przekształconej następnie w Straż Graniczną. Ślub kościelny odbył się 21 kwietnia 1973 roku, a dzień wcześniej zakochana para związała się formalnie w Urzędzie Stanu Cywilnego. Owocem ich miłości są dwie pociechy – córka i syn. Ponadto cieszą się czwórką wnucząt i trójką prawnucząt.



■ Danuta i Henryk Sokołowie wspominają swoje początki związku w rozmowie z Nowinami. Mówią, że poznali się w Strzesze, gdzie odbywała się potańcówka rozpoczynająca się o 17.00 i kończąca o 21.00. Z uśmiechem jubilat zauważa, że obecnie tego rodzaju imprezy zazwyczaj dopiero wtedy się rozpoczynają. Oboje są z Raciborza. Danuta zawodowo związana była z jednostką Wojsk Ochrony Pogranicza, później przekształconą w Straż Graniczną. Henryk natomiast pracował przez całe zawodowe życie w Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich w Raciborzu jako nauczyciel zawodu. Para zawarła związek małżeński 11 sierpnia 1973 roku. Mają dwójkę dzieci – syna i córkę, oraz trójkę wnucząt. Na pytanie o tajniki udanego małżeństwa, jubileci radzą: Trzeba się kochać, umieć wybaczać sobie i znajdować kompromis.

## Szef rady z Pietrowic Wielkich nie rozumie decyzji urzędników starostwa. Uważa, że droga powiatowa rozleci się w dwa tygodnie



■ Przewodniczący Piotr Bajak nie jest zadowolony z uzgodnienia powiatowych decydentów. – Gdybym ja mógł podjąć tę decyzję, to ja bym podjął inną – powiedział wprost. FOT. SZYMON KAMCZYK

Oczekiwany remont drogi powiatowej z Lekar-towa przez Cyprzanów do Pietrowic Wielkich budzi kontrowersje. Zdaniem przewodniczącego rady, droga nie wytrzyma intensywnego ruchu samochodów ciężarowych przez cały okres remontu, szacując, że rozpadnie się już po dwóch tygodniach.

Wójt Pietrowic Wielkich na sesji w sprawozdaniu ze swojej działalności mówił o spotkaniu z urzędnikami Starostwa Powiatowego w Raciborzu na czele ze starostą Grzegorzem Swobodą. W ten sposób nawiązał od rozpoczętego remontu drogi powiatowej od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 916 w Lekar-towie do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 416 w Pietrowicach Wielkich.

– Jeszcze dzisiaj byłem na budowie i zobowiązałem co niektórych, aby wykonać pewne roboty zabezpieczające, żeby ci wszyscy, którzy korzystają w trakcie remontu z tej jednej strony drogi, mieli lepszy komfort. Mam obiecanie, że te prace tam nastąpią – powiedział Andrzej Wawrzynek na sesji rady gminy zwołanej na

poniedziałek 27 listopada. To nawiązanie do licznych narzekań użytkowników tej drogi.

Choć wójt na tym temat zakończył, to pod koniec obrad powrócił do niego przewodniczący rady Piotr Bajak. Przypomniał, że na wspólnym posiedzeniu komisji zastanawiano się nad zamknięciem dla ruchu ciężarowego tej drogi w trakcie remontu. – Czy takie konsultacje z właścicielem tej drogi były? – chciał wiedzieć od wójta. Ciężki ruch, jak dodał Bajak, powoduje w tym miejscu „znaczące utrudnienia i znacznie trudniejsze warunki przejazdu przez te remontowane odcinki”.

Andrzej Wawrzynek odparł, że rozmówił się w tej sprawie z urzędnikami starostwa, ale w odpowiedzi usłyszał: nie ma pomysłu, aby ten ruch ciężarowy, gdzieś indziej przekierować. – Dlatego na razie twierdzą, że te samochody mogą tam jeździć – streszczał wójt.

Przewodniczący Bajak dziwił się decyzji zarządcy. Jego zdaniem, jeśli na tej drodze, w trakcie jej remontu, zostanie utrzy-

many ruch samochodów ciężarowych, to przejezdny pas drogi, plus pobocze, wytrzyma około dwóch tygodni. – Przy takich warunkach atmosferycznych za dwa tygodnie tam się w ogóle nikt nie przemieści, bo tam nie będzie można jeździć. To ulegnie pełnej degradacji – ocenił.

– Dla samochodów osobowych pewnie to wytrzyma na okres tego remontu, ale dla dużych samochodów ciężarowych nie ma opcji, żeby te pobocza dały radę, cokolwiek by nie były zasypane. Cała reszta tego asfaltu po prostu się rozleci. Wtedy będziemy mieli zupełnie zamkniętą drogę – komentował. Uważa, że droga powinna być udostępniona tylko dla osobówek i autobusów komunikacji powiatowej.

Bajak powiedział na sesji, że jeździ tą drogą średnio osiem – dziesięć razy dziennie o różnych porach. – Za każdym razem, kiedy jedzie przede mną ciężarówka, albo za mną, to się zastanawiam, kiedy dojdzie do problemów – opisywał swoje wrażenia. Dodał, że jeśli spełni się jego czarny scenariusz, to

poprosi wójta o nazwiska osób, które podjęły decyzję o niezamykaniu drogi dla ciężkiego ruchu. – Nie rozumiem, ale szanuję. Gdybym ja mógł podjąć tę decyzję, to ja bym podjął inną – spuentował.

Przypomnijmy, w ramach zadania, którego wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Raciborzu, zaplanowano: przebudowę konstrukcji jezdni z poszerzeniami na łukach oraz modernizację skrzyżowań, chodników, zjazdów, poboczy, a także odtworzenie i wyprofilowanie rowów przydrożnych. Przewidziano również remont i wymianę elementów odwodnienia wraz z ich uzupełnieniem, przeniesienie kolidującej infrastruktury, doświetlenie przejść dla pieszych i wymiana oznakowania drogowego. – Koszt tego zadania zgodnie z podpisaną umową wynosi 14 778 751,77 zł – wylicza starostwo. W dużej mierze sfinansowane zostanie z Polskiego Ładu (pożyczono 14 039 814,18 zł). Resztę dokładają: powiat, gmina Pietrowice Wielkie oraz Eko-Okna. (mad)

# Prezydent Andrzej Duda przyznał medale pięciu parom z gminy Pietrowice Wielkie

W restauracji Roma w Pietrowicach Wielkich odbyło się wyjątkowe wydarzenie, podczas którego pięć par świętowało 50 lat małżeństwa. Uroczystość była podkreślona nadaniem medali przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę. Wójt gminy Andrzej Wawrzynek oraz zastępca kierownika USC Dorota Jarosz złożyli jubilatom serdeczne gratulacje.



■ Małżeństwa do pamiątkowego zdjęcia pozują z zastępczynią kierownica USC Dorotą Jarosz i wójtem Andrzejem Wawrzynkiem

Spotkanie, które odbyło się we wtorek 28 listopada, nie tylko upamiętniło pięć długotrwałych małżeństw, ale także było okazją do

docenienia ich wkładu w lokalną społeczność. Mówił o tym wójt Andrzej Wawrzynek w swojej przemowie. –

Dziękuję za to, że jesteście – powiedział do małżeństw świętujących Złote Gody. Podczas wydarzenia roz-

mawialiśmy z jubilatami, pytając o ich miłosne historie oraz tajemnicę długoletniego związku. (mad)



■ Monika i Eryk Wilczkowie z Cyprzanowa zaczęli swoją wspólną historię dzięki motocyklowym przejażdżkom jubilata. Wówczas wojskowy Eryk zauważył urokliwą dziewczynę, idącą z młodszą siostrą w Studziennej, co stanowiło punkt wyjścia dla ich wspólnego życia, trwającego po dziś dzień. Para, zjednoczona zarówno uczuciem, jak i wspólnymi trudami prowadzenia gospodarstwa rolnego, zdobyła także doświadczenie w branży tapicerskiej, której Eryk poświęcił się z pasją. Ich miłość została scementowana w kościele 6 lutego 1973 roku, a formalności cywilne dopełnili trzy dni wcześniej. Monika i Eryk, obdarzeni trójką dzieci i pięciorgiem wnucząt, cieszą się pełnym życiem rodzinnym.



■ Przyjechałam na Śląsk do pracy z ówczesnego województwa nowosądeckiego (obecnie woj. małopolskie – przyp. red.), do spółdzielni. Zamieszkałam u brata w Kornicy, a przyszły mąż mieszkał tuż obok. Tak się poznaliśmy – wspomina Janina Majer, która wraz z mężem Antonim świętuje 50 lat małżeństwa. Para spotykała się dwa lata przed ślubem. Pobrali się 30 kwietnia 1973 roku w kościele, a tydzień wcześniej załatwili formalności cywilne. Doczekali się dwójki dzieci i pięciorga wnucząt. Na pytanie o tajemnicę długiego związku, pani Janina odpowiada z uśmiechem: Jak jeden mówi, drugi musi słuchać. Jak mąż mówił, ja słuchałam, a później ja mówiłam, i znajdowaliśmy kompromis.



■ Pięć dziesięcioleci połączenia małżeńskiego celebrowali również Krystyna i Adam Sordylowie. Przyszli jubilatki zetknęli się w Pawłowie, rodzinnej miejscowości pani Krystyny, mimo że wówczas mieszkała w Raciborzu, a pan Adam pochodził z Krowiarek. To właśnie tam, w tej malowniczej wsi, po raz pierwszy spojrzeli sobie w oczy, zaznaczając tym samym początek ich wspólnej podróży życiowej. Przed zawarciem związku małżeńskiego spędzili razem dwa lata. Ich ślub odbył się 1 września 1973 roku – zarówno kościelny, jak i cywilny. Para błogosławiona jest trójką dzieci i pięciorgiem wnucząt. Pani Krystyna, jako polonistka i rusycystka, pracowała m.in. w ILO w Raciborzu. Natomiast pan Adam w ZEW-ie, a później w Raciborzance i Mieszku. Na pytanie o tajemnicę długotrwałego związku, pani Janina, bez zbędnych ozdobników, odpowiada z prostotą: miłość.



■ Anna i Stanisław Zdobylakowie są sobie dobrze znani od dzieciństwa, które wspólnie spędzili w Łukowicach Brzeskich, dzieląc kilka sąsiednich domów. W 1980 roku para postanowiła przenieść się do Krowiarek, gdzie podjęli pracę w spółdzielni kółek rolniczych oraz w lokalnej gorzelni. Przed Bogiem swoją miłość uświetlili 28 kwietnia 1973 roku, a formalności cywilne dopełnili dwa dni wcześniej. Para ta, obdarzona trójką dzieci i czwórką wnucząt, jest pięknym przykładem trwałego związku i wspólnie spędzonej, pełnej miłości, podróży życiowej. – W małżeństwie potrzebna jest wytrwałość i zaufanie – podkreśla jubilatka, dzieląc się mądrością wyniesioną z wieloletniego doświadczenia.



■ Anna i Gerhard Pientkowie mieszkają w Pietrowicach Wielkich od urodzenia, więc są znajomymi od dzieciństwa. Jubilatka wspomina, że jej brat i przyszły mąż byli kumplami, więc często widywała Gerharda. Para nie pamięta dokładnie, kiedy zaczęło iskrzyć między nimi, ale postanowili razem przejść przez życie, a już od 50 lat kontynuują tę drogę. Ślub przed Bogiem zawarli 19 listopada 1973 roku, a formalności cywilne załatwili dzień wcześniej. Oboje poświęcili swoje zawodowe życie gospodarstwu, które utrzymują do dzisiaj, zajmując się uprawą roślinną na 36 hektarach. Ich miłość zaowocowała córką. Jubilatka radzi, żeby połączyć wyrozumiałość i miłość, aby cieszyć się udanym związkiem.

# Na Rybnickiej lokatorzy bali się, żeby woda w rurach nie zamarzła

Radnego Mainusza martwi los kamienicy pod numerem 15 przy ulicy Rybnickiej. Nie widać by Miasto planowało tam jakieś prace, a w budynku ubikacje są wciąż na klatce, a łazienek w lokalach brak, o ile ktoś nie zagospodarował ich własnym sumptem. Wedle rajcy to jeden z zapomnianych obiektów w zasobie MZB.

Nowa dyrektor Miejskiego Zasobu Budynków – Ewa Hac tłumaczyła ostatnio radnemu, na posiedzeniu komisji gospodarki, że MZB pamięta o swoich budynkach, ale nie da się ich wszystkich wyremontować, bo nie ma na to pieniędzy. – Planujemy wiele, nie wiemy, co z tego wyjdzie. Chcemy dla opłacających czynsz godnych warunków zamieszkania – zapewniała Hac.

## Czy pozostanie czekać na spychacz?

Majnusz zaznaczył, że pomału mija 65 lat, odkąd poznał realia mieszkania przy Rybnickiej 15. Zna tamtejszych lokatorów. Mają zimną wodę w

mieszkanii, a on pamięta takie zimy, żeby obawiano się tam, by ta woda nie zamarzła. Według niego wcale nie lepiej jest pod numerami 17 i 19 na Rybnickiej. – Tam się wychowałem i czekałem na poprawę losu, ale jak trochę poczekamy, to taniej będzie spychaczem to zagarnąć. Wtedy przywaciarz zainwestuje i na tym zarobi. Takich kamienic można poszukać na mieście; jest ich sporo – ocenił były przewodniczący rady miasta.

Prezydent miasta Dariusz Polowy przyznał, że lokali bez łazienek jest w miejskim zasobie aż 317 i teraz 67 z nich uzyska ją w ramach inwestycji. – To 20%, a mówimy o inwestycji na poziomie 18 mln zł – oświadczył.

Włodarz poinformował radę, że Miasto posiada dokumentację do przeprowadzenia remontów i jest przygotowane do aplikowania. – Kwestią do rozważenia jest rozsądny udział środków własnych. Chętnie podjąłbym kolejne zadania, ale jesteśmy w stanie zrobić tyle. Istotny jest tu również bufor wolnych lokali na przeprowadzki na czas remontu.

Nie wszyscy chcą się wyprowadzać, a nie każdy wykonawca godzi się na prowadzenie prac przy osobach mieszkających – wyjaśniał D. Polowy.

## Opozycji nie podoba się żółwie tempo robót

Krytycznie sprawę skomentował Marcin Fica, który uważa, że Miasto nie wykorzystało możliwości dofinansowań na zagospodarowanie pustostanów. Poza tym uważa, że tempo inwestycji w mieszkalnictwo jest za wolne. – Gdyby przyjąć, że 3 rocznie modernizujemy, to by było już 7 zrobionych – zauważył.

Polowy oznajmił, że w urzędzie gotowych jest 17 projektów, które powstały w ciągu ostatnich kilku lat. Powstały od nowa i trzeba je mieć jakby była potrzeba aplikowania. – Jak objąłem stanowisko, to w szufladzie nie znalazłem takich projektów – skwitował Dariusz Polowy na koniec dyskusji w gronie członków komisji.

(ma.w)

# Jeszcze dekadę temu w Rafako pracowało trzy razy więcej osób

Roman Wałach radny powiatowy, w przeszłości rafakowiec, podpytywał szefa urzędu pracy o sytuację kadrową w raciborskiej spółce z ulicy Łąkowej. Wobec informacji o kryzysie w firmie chciał wiedzieć jak odbywa się proces informowania o zwolnieniach grupowych.

Mirosław Ruskiewicz wyjaśnił zainteresowanemu, że w sytuacji teoretycznej pracodawca oświadcza w PUP-ie, że planuje zwolnienia grupowe i wtedy w urzędzie wiedzą, że chodzi o redukcję personelu o 10% stanu. – Dwa razy w Rafako to się do tej pory zdarzyło, wtedy wynajmowana jest przez spółkę agencja i oni

przychodzą do nas, z nimi współpracujemy. To oni szukają pracy zwalnianym. W 2012 roku w Rafako pracowało 2300 osób, teraz jest ich ok. 800. W przypadku sygnału o zwolnieniach kontaktujemy się z działem personalnym firmy, pytamy czy możemy pomóc. Możemy na przykład punkt rejestracji otworzyć u pracodawcy – informował radnych Ruskiewicz. O bieżącej, trudnej sytuacji spółki mówił, że ważne jest ile z pracowników ma już uprawnienia emerytalne. Pocieszał, że sąsiednie powiaty powinny wchłonąć tak wykwalifikowaną kadrę, np. na spawaczy jest duże zapotrzebowanie.

Tematu nie rozwijano, bo tematyka nie należy do kompetencji Powiatu, a dane o Rafako są na tyle wrażliwe, że ich upublicznianie jest niewskazane na forum samorządowym.

(m)

# Powiat raciborski z najniższym bezrobociem w dziejach. Wyróżnia się nie tylko na Śląsku

– Trudno w to uwierzyć, ale stopa bezrobocia wynosi tylko 3,4% – przyznał na posiedzeniu komisji rady powiatu dyrektor urzędu pracy Mirosław Ruskiewicz.

Zarejestrowanych w pośrednictwie jest 1350 osób. W Rybniku bezrobocie jest wyższe – 4,7%; w Wodzisławiu Śląskim też – 5,4%. Nawet w skali województwa Racibórz utrzymuje prymat, bo to 3,7%. – Cieszą się niższą stopą bezrobocia, ale w Niemczech bezrobocie też jest wyższe – zauważył szef Powiatowego Urzędu Pracy.

Co roku bezrobocie w powiecie spada – dwa lata temu ludzi bez pracy było

1963, rok temu – 1500.

Dzięki dotacjom udzielonym przez PUP aktywowanych na rynku pracy jest 600 osób. 105 zarejestrowanych założyło firmy. Na start takiej działalności otrzymali 30 000 zł.

Dla dyrektora Ruskiewicza to szczególnie moment, bo swoją karierę w pośrednictwie pracy zaczynał, gdy w skali Śląska wynosiło 20%.

– To powinno cieszyć, ale z drugiej strony pracodawcy potrzebują osób do pracy, a tych nie ma. Potrzebni są ludzie w ogóle, nawet nie chodzi o kompetencje, bo PUP przeszkoli zainteresowanych. Ofert pracy jest średnio 3000 w ciągu roku – tłumaczył radnym szef urzędu. Przyszłości upatruje w kompetencjach cyfrowych. (ma.w)

# Wystawa przybliży ducha walki



■ Wystawę na skwerze prałata Pieczki można oglądać do 18 grudnia

Na skwerze im. ks. Prałata Stefana Pieczki uroczyste otwarto wystawę „Śląsk w walce o wolną Polskę”.

Plenerowa wystawa, która przyjechała do Raciborza w ramach projektu Fundacji Towarzystwo Projektów Edukacyjnych, w przystępny i atrakcyjny sposób przedstawia najnowszą

historię Śląska. Została podzielona na dwie części tj. Górny i Dolny Śląsk. Wystawa to element projektu Fundacji TPE, którego celem jest przybliżenie historii i ducha walki o wolność Śląska oraz Polski. Mieszkańcy Raciborza oraz wszyscy zainteresowani historią naszego kraju mają okazję poznać niezwykle wydarzenia, które miały miejsce na tych ziemiach, zarówno w czasach dawnych, jak i współczesnych. (red)

# Nawet 3 miliony złotych szpital będzie musiał wydać na firmy zewnętrzne

**Sprzątanie, gotowanie i pilnowanie – to sektory, w których na Gamowskiej pracują firmy outsorcingu, za których usługi lecznica płaci faktury, a nie utrzymuje na etatach własnych pracowników.**

Dyrektor Ryszard Rudnik poinformował radnych powiatowych, że wraz ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia firmy świadczące usługi dla szpitala przyjdą negocjować umowy. Rudnik spodziewa się wydatków na poziomie 2–3 mln zł. Dyrektor przyznaje, że pomimo wzrostu państwowych nakładów na działalność szpitali – o 100% w ostatnich latach – większość tych pieniędzy trafia na wynagrodzenia personelu.

Szef lecznicy poinformował w komisji zdrowia, że NFZ nie rozliczył jeszcze z Gamowską 5 mln zł za wykonane świadczenia

medyczne, w tym za endoprotezy i usuwanie żały.

Ponad 1 mln zł jest nadwykonań w poradniach specjalistycznych. – Gdybyśmy patrzyli tu na plan finansowy, to we wrześniu powinniśmy przestać przyjmować pacjentów w poradniach – przyznał R. Rudnik.

Tomasz Cofała szef największego klubu radnych w radzie powiatu – Razem dla Ziemi Raciborskiej – skomentował informację Rudnika swoją „kwaśną refleksją”. – Wzrost kosztów obcych będzie kluczowy teraz i w 2024 roku. Rosną też koszty leczenia, stąd nadwykonania i oczekiwanie na ich zapłatę. Coraz więcej płacą przedsiębiorcy na składkę zdrowotną, a jak poszedłem zarejestrować bliską osobę w POZ to zapisali ją dopiero za dwa dni. Choć panują grypa i koronawirus – skwitował T. Cofała. (m)

# Simona Bugdol z raciborskiego Ekonomia mistrzynią bezpieczeństwa w gospodarstwie – jej wizja nagrodzona

Uczennica klasy Va Zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu, Simona Bugdol z Kornowaca, zdobyła I miejsce w V Ogólnopolskim Konkursie dla Młodzieży „Moja Wizja Zero – Bezpiecznie z Niebezpiecznymi Substancjami w Gospodarstwie Rolnym”. Finałowa gala konkursu filmowego odbyła się 24 listopada w Auli Krysztalowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, przy honorowym patronacie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Podczas wydarzenia, gratulacje laureatom przekazała prezes KRUS dr Aleksandra Hadzik oraz przedstawiciele współorganizatorów. Prezes Hadzik podziękowała autorom nagrodzonych filmów za podjęcie wyzwania przedstawienia swojej wizji bezpiecznej pracy i życia w gospodarstwie rolnym. Wyróżniła kreatywność w interpretacji tematu oraz zaangażowanie w jego realizację, podkreślając, że konkurs wykorzystuje potencjał twórczy młodych ludzi, ich pomysłowość, znajomość technologii, ciekawość świata i chęć poszerzania wiedzy.

Dodatkowym wyróżnieniem dla młodych twórców było obejrzenie swoich filmów na dużym ekranie w obecności bliskich, nauczycieli oraz zaproszonych gości. Po prezentacji wy-

różnionych filmów, młodzi autorzy otrzymali dyplomy oraz nagrody ufundowane przez organizatorów.

Sukces Simony Bugdol budzi radość m.in. w Placówce Terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Raciborzu. Krystyna Lancman, szefowa jednostki, podkreśliła, że to wielkie osiągnięcie, ponieważ nikt z regionu wcześniej nie zdobył pierwszego miejsca w tym konkursie.

Celem konkursu było zachęcanie młodzieży, zwłaszcza tej o specjalizacji rolniczej, do przestrzegania bezpiecznych praktyk związanych z pracą w gospodarstwach. Inicjatywa ta miała również na celu promowanie Wizji Zero w rolnictwie, stanowiącej część międzynarodowej kampanii społecznej. Jej celem jest minimalizowanie ryzyka

wypadków podczas pracy w sektorze rolniczym, ze szczególnym naciskiem na bezpieczeństwo pracy z niebezpiecznymi substancjami na gospodarstwach rolnych.

Konkurs był współorganizowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, Państwową Inspekcję Pracy, AGRO Ubezpieczenia – Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych, Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej oraz Fundację PGE, pod patronatem medialnym TVP Info.

Filmik przygotowany przez mieszkankę powiatu raciborskiego można obejrzeć w naszym portalu, pod adresem: [www.nowiny.pl/225744](http://www.nowiny.pl/225744).



(oprac. d) ■ Na zdjęciu Simona Bugdol FOT. ZSE

## Uczniowie z gminy Rudnik sprawdzali swoją wiedzę o Polsce. Kto okazał się najlepszy?

24 listopada w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Rudniku odbyła się rywalizacja uczniów klas II-IV podczas gminnego konkursu „Jestem Europejczykiem”. Wydarzenie cieszyło się patronatem Wójta Gminy Rudnik i skupiło się na znajomości Polski jako kraju ojczystego.

W piątkowy poranek na konkurs przybyli uczniowie ze szkół w Gamowie i Grzegorzowicach wraz ze swoimi nauczycielami. Gości przywitała dyrektor placówki Weronika Żymełka oraz Kierownik Referatu Oświaty, Kultury, Turystyki i Sportu – Gabriela Seidel. Organizatorki konkursu – Iwona Kurzywik i Sylwia Przybyła omówiły przebieg konkursu i życzyły wszystkim uczestnikom powodzenia i dobrej zabawy.

W pierwszej części konkursu uczniowie pre-



■ – Wszyscy uczestnicy wykazali się dużymi umiejętnościami – mówią organizatorki FOT. ZSP RUDNIK

zentowali swoje prace plastyczne oraz wygłaszali ustne wypowiedzi na ich temat. Kreatywne kotyliony w barwach narodowych, omówienia polskich symboli narodowych, prace przedstawiające zwierzęta chronione w Polsce oraz pocztówki z dawnej i obec-

nej stolicy kraju – to tylko niektóre tematy podjęte przez uczestników.

Po krótkiej przerwie uczniowie zmierzali się z indywidualnymi testami dostosowanymi do ich wieku, które pozwoliły im wykazać się wiedzą na temat Polski. Komisja, po ocenie testów i

podliczeniu punktów, ogłosiła zwycięzców.

W klasie drugiej, pierwsze miejsce zajęła Lena Nieborowska ze szkoły w Grzegorzowicach, drugie miejsce przypadło Mai Czogale, również uczennicy tej szkoły, a trzecie miejsce zdobyła Edyta Dekorda ze szkoły w

Rudniku.

W klasie trzeciej, pierwsze miejsce przypadło Julii Musioł ze szkoły w Rudniku, drugie miejsce zajęła Paulina Rybka z Gamowa, a trzecie miejsce zdobył Jakub Skupień, uczeń z Rudnika.

W klasie czwartej, triumfował Julian Marcinek z Rudnika, drugie miejsce ex aequo zajęły uczennice z Grzegorzowic: Simona Iskra i Alicja Reichel oraz uczeń z Rudnika – Jan Otlík, a trzecie miejsce przypadło Nikoli Malinowskiej z Gamowa.

– Wszyscy uczestnicy wykazali się dużymi umiejętnościami, wiedzą i zaangażowaniem. Wszyscy otrzymali też nagrody rzeczowe ufundowane przez Wójta Gminy Rudnik oraz sponsorów – podsumowują organizatorki, Iwona Kurzywik i Sylwia Przybyła.

(oprac. d)

## Przedszkole w Łańcach do remontu

Do czerwca przedszkole w Łańcach ma być wyremontowane. Gmina podpisała właśnie umowę na realizację zadania. Co konkretnie się zmieni?

Roboty będą kosztować niemal 300 tysięcy złotych. Zajmie się nimi firma Remal z Lysek, z którą wójt Grzegorz Niestrój podpisał umowę. – Przedmiot umowy obejmuje niezbędne prace związane z wymianą stolarki okiennej i drzwiowej oraz remontem – w tym osuszenie ścian, izolacja przeciwwilgociowa ścian piwnic, a także prace przy cokole w budynku przedszkola w Łańcach – informuje urząd. Na zadanie z powodzeniem sięgnięto po wsparcie z Polskiego Ładu w ramach projektu pn. „Przywrócenie blasku kornowackim zabytkom – Łańce”. Według urzędniczej zapowiedzi zadanie ma być gotowe w czerwcu 2024 r. (d)

# W Pietrowicach Wielkich niebawem ruszy wirtualna strzelnica. Kto będzie mógł z niej korzystać?

To atrakcja, o którą miejscowy samorząd, przy wsparciu ministerialnych środków, ubogać Stację Kultury, która mieści się w budynku po dworcu kolejowym, przy ul. 1 Maja 1. – Zrobiliśmy to po to, aby uatrakcyjnić mieszkańcom czas – przyznaje wójt gminy. Ruszy w mikołajki.

– Cały potrzebny sprzęt mamy już zakupiony – mówi Nowinom Małgorzata Paletta, dyrektor pietrowickiej Stacji Kultury. Atrakcja, jak wyjaśnia, będzie dostępna dla wszystkich chętnych, nie tylko mieszkańców gminy. Ruszy 6 grudnia. – To taki prezent na mikołajki – uśmiecha się wójt Pietrowic Wielkich Andrzej Wawrzynek.

Do dyspozycji chcących postrzelać będą cztery stanowiska, oferujące karabiny HK416 i pistolety Glock. Wirtualna strzelnica polega na celowaniu bronią, która oddaje wirtualne strzały w ruchome lub nieruchome cele. Ważne jest, że nie pojawiają się tam postacie ludzkie. Mówiąc krótko, strzela się wirtualnie, podobnie jak w grze komputerowej, ale to nie jest zabawa. – W żadnym wypadku broni nie można traktować jako zabawki – przestrzega dyrektor Paletta.

Wójt Pietrowic Wielkich o strzelnicy mówi, że to kolejne wyposażenie Stacji Kultury, która w maju otworzyła się dla mieszkańców. – Tę placówkę stworzyliśmy po to, aby uatrakcyjnić miesz-

kańcom czas. Strzelnica, to nasza nowość. Będzie można postrzelać, poćwiczyć oko. Myślę, że nasi mieszkańcy chętnie będą z tego miejsca korzystać – wyjaśnia Andrzej Wawrzynek. Realizacja kosztowała 170 tys. złotych, z czego 150 tys. złotych pozyskano ze środków ministerialnych.

Wójt Wawrzynek przyznaje, że korzystał już z nowej atrakcji. Jakie wrażenia? – Czułem się jak na prawdziwej strzelnicy. To wartość dodana, bo człowiek w takiej małej przestrzeni może poćwiczyć swoje oko i mieć trochę radości – zaznacza.

Małgorzata Paletta precyzuje, że ze strzelnicy będą mogły korzystać osoby, które ukończyły 15 rok życia. – Jesteśmy już po kursie z



■ Na strzelnicy będzie można korzystać m.in. z karabinu HK416. – To replika prawdziwej broni – mówi dyrektor Paletta. Na zdjęciu Ola, pracownica pietrowickiej Stacji Kultury.

obsługi tego miejsca. Osoby, które będą chciały skorzystać z atrakcji, będą mogły to robić pod naszą opieką – wyjaśnia. Strzelnica będzie dostępna w godzinach otwarcia Stacji Kultury, ale wcześniej będzie należało zarezerwować termin w placówce. 6 grudnia, czyli wtedy, kiedy oficjalnie zostanie zainaugurowana jej

działalność, zaplanowano dzień otwarty. Każdy chętny będzie mógł przyjść w godzinach od 13.00 do 20.00, aby spróbować na strzelnicy swoich sił.

W Stacji Kultury spodziewają się dużego zainteresowania strzelnicą. – Z rozmów z mieszkańcami, którzy wiedzą już o niej, wynika, że jest duże zain-

teresowanie. Szczególnie interesują się nią panowie, ale młodzież też jest zadowolona – mówi. Dyrektor Paletta cieszy się, że w efekcie o placówce, którą kieruje, usłyszy jeszcze więcej osób. – Stacja Kultury to miejsce, w którym można rozwijać się w różnych kierunkach – puentuje.

(mad)

REKLAMA

**NAJNOWSZE INFORMACJE  
Z WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO I OKOLIC**

**SILESIA FLESZ**

**PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK**

**16:00 17:45 23:00**

**YouTube /SilesiaFleszTVS**

**WWW.TVS.PL**

PRZEŁĄCZ NA



polsat box  
POZYCJA 85

CANAL+  
POZYCJA 66

orange  
POZYCJA 88

vectra  
POZYCJA 129

111/352  
POZYCJA 111/352

TELEWIZJA  
NAZIEMNA  
WOJ. ŚLĄSKIE

wp pilot  
PILOT.WP.PL

T  
POZYCJA 27

# Biskup Andrzej Czaja wyznał, że jego stan zdrowia ciągle jest niepokojący. Przeszedł dwie operacje ratujące życie

– Nadal bardzo waszej modlitwy potrzebuję. Dlatego, dziękując za nią, ciągle o nią proszę – powiedział biskup opolski Andrzej Czaja. Ordynariusz mówił o trzech operacjach, jakim musiał poddać się po przeszczepie wątroby, w tym dwóch poważnych. Wspomniał również o 25 lipca, który określił mianem cudu, gdy lekarze stanęli przed wyzwaniem, któremu sami nie byli w stanie sprostać.

Biskup Czaja o swojej chorobie – przewlekłe stwardniającym zapaleniu ciągłym kanałów żółciowych, co prowadziło do ich kurczenia i zwężania, dowiedział się w 2014 roku. 6 kwietnia 2023 roku wyznał, że jego choroba osiągnęła już taką

fazę, że był w notorycznym stanie zapalnym i nie mógł funkcjonować bez antybiotyków. Lekarze orzekli, że procesy prowadzące do marskości wątroby już się rozpoczęły, istniało również niebezpieczeństwo rozwoju nowotworu. W efekcie został włączony na listę oczekujących na przeszczep, który przeszedł 19 lipca.

Biskup powrócił do tematu swojego zdrowia w nagraniu udostępnionym przez Diecezję Opolską. Opowiada w nim o pracy adwentowej, odpowiedzialności za Kościół, medialnych treściach dotyczących katedry i własnym stanie zdrowia.

– Bardzo wam dziękuję za ogrom modlitwy, którą zanosicie za mnie od długiego czasu, zwłaszcza



■ W skład Diecezji Opolskiej, na czele której stoi biskup Andrzej Czaja, wchodzi większość gmin Raciborszczyzny: Racibórz (bez Brzezia), Krzanowice, Krzyżanowice, Rudnik i Pietrowice Wielkie

o zdrowie. To, że żyję, to przede wszystkim obdarowanie łaską – podkreślił biskup Czaja. – Lekarze zrobili swoje, za co jestem im bardzo wdzięczny, a to, że w stanie zdrowia, który nadal jest dość trudny, trwam, to w znacznej mierze dzięki

wsparcu modlitewnemu. Bardzo dziękuję – mówił.

Opowiadając o okresie zdrowienia po przeszczepie, biskup wspominał o problemach. – Przeszczep miał miejsce 19 lipca, a dzień po nim czułem się doskonale. Niestety, na-

stał nagły kryzys, który skierował mnie na ścieżkę trzech operacji, dwie z nich mające na celu uratowanie życia w związku z rozległymi krwotokami. 25 lipca, jak tłumaczą lekarze, zaszło coś niezwykłego – określano cudem, ponieważ sami byli zdezorientowani sytuacją w mojej jamie brzusznej po jej otwarciu – wyznał biskup Czaja.

– We wrześniu czułem się już dobrze, ale niestety z początkiem października odczuwałem duży świąd, który, jak się okazało, zwiastował nowy problem. Okazuje się, że niekorzystny dla mnie zrost zespolenia wątrobowo-jelitowego, bo takie się czyni w przeszczepach, gdy jest immunologiczna choroba PSC, doprowadził do tego, że

jest tak duże zwężenie, że jest problem z przepływem żółci do jelita. Od 8 października do końca miesiąca byłem w szpitalu. Były różne próby podejmowane wychodzenia z tego stanu. Nie zdała egzaminu proteza, w tej chwili mam dren wstawiony. W najbliższym czasie będzie ustalona skuteczność tej metody – dodał biskup opolski.

Jak przyznał, już 30 listopada pozna wyniki badań. – Będziemy wiedzieli, co dalej. Jeśli ten dren okaże się nieskuteczny, to będzie mnie czekała kolejna operacja uczynienia nowego – mówi biskup. – Mimo wszystko nadal potrzebuję waszej modlitwy. Dlatego, dziękując za nią, ponownie proszę o wasze wsparcie – dodaje. (mad)

## Chodnik jako parking. Kto się poskarży, może „zarobić”

Na osiedlu w Oborze samochody permanentnie parkują na chodniku przy ulicach Smółki i księcia Przemysława. Starsze osoby nie mogą wtedy korzystać z traktu dla pieszych.

Z takimi uwagami zwrócili się do Dariusza Polowego mieszkańcy Obory na spotkaniu dzielnicowym

prezydenta. Włodarz poradził im, że za każdym razem można wzywać straż miejską lub policję, co wydaje mu się jedynym rozwiązaniem problemu. Miejscowi praktykują takie zgłoszenia, ale narzekają, bo strażnicy przejadają tylko, poobserwują, ale nie dają mandatów za wycieraczkę. – Starsza pani z balkoni-

kiem musi drogą iść, bo 10 aut parkuje na chodniku. Jak się zwraca uwagę kierowcy, to można „zarobić” – przyznał raciborzanin z Obory.

Polowy podał, że można spróbować przestawić znak zakazu. – To mieszkańcy stawiają tam te auta, choć mogą wjechać na posesje. Chcą mieć czy-

sto na podwórku – usłyszał prezydent od uczestników spotkania.

– Zróbcie tu strefę zamieszkania i nikt nie postawi na drodze, a jak skasują parę razy za takie parkowanie, to przestaną to robić. Dobrym słowem pan nic nie zrobi – uznali rozmówcy prezydenta. (m)

## Wtłoczą dwutlenek węgla do magazynu w ziemi

Przewodniczący rady powiatu Adam Wajda opowiedział na ostatniej sesji o nowych przepisach, które pozwalają na wtłaczanie CO<sub>2</sub> do ziemi. Tak mają powstawać magazyny dwutlenku węgla. Wajda wie, że część firm chce korzystać z takich rozwiązań.

Jego zdaniem to niepokojące, już jest wskazanych kilka obszarów pod magazyny – to rejon Rybnika i powiat raciborski. – Takie zezwolenia będą wydawane, a nikt nie zna skutków takiej działalności dla przyrody. Możliwe jest przecież przenikanie CO<sub>2</sub> przez ziemię. Mamy w niej ogromny zbiornik wody pitnej. Dlatego mocno musi się nam zapalić lampka w tej sprawie – oznajmił na sesji Wajda.

Dodał, że są już gminy, które protestują przeciw powstawaniu magazynów. Jego zdaniem to temat do rozeznania na poziomie Subregionu oraz w Związku Powiatów Polskich. – Temat trzeba podnieść, może przez uchwałę intencyjną. Potrzebna jest inicjatywa szersza, bo to niepokojąca sprawa dla przyrody, dla przyszłości – przekonywał A. Wajda.

Starosta Grzegorz Swoboda stwierdził, że już tak dużo śmieci z zewnątrz trafia na raciborski rynek odpadowy, że nie wyobraża sobie, by pozwolić na kolejne szkodliwe dla środowiska działania. – Takie procedury trzeba hamować – podsumował na listopadowym posiedzeniu. (ma.w)

## Jest plan dla Srebrnej na sztuczną murawę

O obiecywane przez prezydenta Raciborza boisko ze sztuczną nawierzchnią – pytał na jednej z ostatnich sesji radny Paweł Rycka. Chciał wiedzieć, czy są prowadzone jakieś rozmowy na temat wykupienia działek obok stadionu Unii przy ul.

Srebrnej.

– Czy pan prezydent ma jakieś plany, aby to boisko ze sztuczną nawierzchnią na ul. Srebrnej wybudować? Dariusz Polowy przekazał krótko, że ma takie plany. Zaznaczył, że szczegółowo może odpowiedzieć na pisemne pytanie rajcy. W odpowiedzi

wyjaśni, dlaczego w sezonie zimowym raciborscy piłkarze nie mogą grać na sztucznej nawierzchni.

Radny Rycka odparł, że szkoda, że prezydent jest „taki uparty” i nie chciał posłuchać radnych, przez co nie doprowadził do tego, że dodatkowe boisko będzie wybudowane.

– Niejednokrotnie podkreślaliśmy, że jesteśmy przeciwni niszczeniu boiska trawiastego na ul. Srebrnej. Cieszę się ogromnie, że udało nam się zablokować jego likwidację i młodzieńcy adepci piłki nożnej są z tego zadowoleni – skwitował P. Rycka. (ma.w)

# Urzędnicy z Rudnika reagują na petycję Konfederacji. Budżet gminy uszczuplony o 10 tys. złotych

– Może te zmiany nie są duże, może ktoś się z tego śmiać, ale ja uważam, że możemy wyjść na przeciw – powiedział wójt Rudnika Piotr Rybka. Gmina w dzień sesji przedłożyła radnym zmiany w proponowanych stawkach podatkowych na przyszły rok. W efekcie budżet zostanie uszczuplony o około 10 tysięcy złotych.

## Decydowano na bieżąco

Radni Gminy Rudnik o stawkach podatkowych decydowali na sesji 29 listopada. Okazało się jednak, że proponowane kwoty nieco różnią się od tych przegłosowanych na komisji. Zmiany wójta poddano pod głosowanie, wszystkie przeszły. Później głosowano uchwałę, która również została przez radnych przyjęta.

Wójt Piotr Rybka o proponowanych zmianach mówił, że tych nie przedstawiono na komisji, bo o ich wprowadzeniu decydowano jeszcze w dzień sesji, na bieżąco analizując stawki uchwalane w sąsiednich gminach. Stwierdził, że ostatecznie nie przygotowano takie propozycje, które z jednej strony mają być lepsze dla mieszkańców i przedsiębiorców, a z drugiej strony dla budżetu gminy.

Włodarz zaproponował obniżenie o 30 groszy stawki za obiekty, w których prowadzona jest działalność gospodarcza; o 12 groszy od pozostałych budynków lub ich części i garaży, a także o 5 groszy za grunty związane z prowadzeniem działalności

gospodarczej. – Może te zmiany nie są duże, może ktoś się z tego śmiać, ale ja uważam, że możemy wyjść na przeciw – powiedział. Wyliczał, że w efekcie tych modyfikacji, do gminnego budżetu w przyszłym roku, wpłynie około 10 tys. zł mniej środków.

## Wójt: podwyżki są potrzebne

Wójt Rybka nawiązał do petycji, która w tej sprawie wpłynęła do radnych, ale ta traktowała, aby stawek nie podwyższać w ogóle. Oceniał, że tak się nie da. – Aby jakąś inwestycję wykonać, to te stawki musimy trzymać w ryzach – bronił się.

Petycję do radnych z Rudnika skierował mieszkaniec Łubowic – Marek Pilch, członek partii Nowa Nadzieja / Konfederacja. Napisał w niej m.in.: „Oficjalny odczyt inflacji za październik 2023 wyniósł 6,6% rok do roku, niestety wszyscy musimy się z nią zmagać. Natomiast to w rękach polityków, także tych lokalnych jest decyzja czy ona jeszcze bardziej wzrośnie. Przypomnę, że istotnym składnikiem wzrastających cen są podatki, przez które przedsiębiorcy muszą

podwyższać ceny swoich usług i towarów, a w efekcie wszyscy ponosimy tego koszty”.

Zdaniem Marka Pilicha „niższe podatki wpłyną pozytywnie na konkurencyjność wobec sąsiadujących gmin, dzięki czemu nowi przedsiębiorcy chętniej rozpoczną tutaj biznes lub po prostu pozostaną na miejscu i będą kontynuować swoją pracę dla mieszkańców”. Ponadto wskazał: w przypadku odrzucenia petycji, rozpocznie się zbiórka podpisów wśród mieszkańców popierających ten postulat.

Rada jeszcze nie odpowiedziała na petycję. Najpierw zająć musi się nią komisja skarg, wniosków i petycji na swoim posiedzeniu. Na ostatniej sesji przewodniczący Ireneusz Jaśkowski przekazał dokument komisji do procedowania.

## Jakie uchwalono stawki?

Od gruntów: związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej: 1,22 zł (było 1,15 zł) za 1 mkw., pod wodami powierzchniowymi: 6,66 zł (5,79 zł) za 1 ha, pozostałe: 0,62 zł (0,56 zł) za 1 mkw.

Od budynków: mieszkalnych: 1,07 zł (0,97 zł) za 1 mkw., związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej: 30,50 zł (28 zł) za 1 mkw., związanych z obrotem materiałów siewnych: 15,50 zł (13,47 zł) za 1 mkw., związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych: 6,79 zł (5,87 zł) za 1 mkw., pozostałe budynku lub ich części i garaże: 9,89 zł (9,10 zł) za 1 mkw.

(mad)



■ Wójt Rudnika Piotr Rybka nie wyobraża sobie, aby podatków nie podnosić w ogóle, o co w petycji wnioskują Marek Pilch, mieszkaniec Łubowic i członek partii Nowa Nadzieja / Konfederacja. – Aby jakąś inwestycję wykonać, to te stawki musimy trzymać w ryzach – broni się władarz

AUTOPROMOCJA

## MAŁE JEST PIĘKNE

Na 240 stronach książki prezentujemy 14 miejscowości w historiach opowiedzianych przez ich mieszkańców i 325 unikalnych zdjęć pochodzących z ich albumów



Żerdziny • Samborowice • Strzybnik • Sławików • Ciechowice • Bolesław  
• Górki Śląskie • Roszków • Rzuchów • Pogrzebień • Pietraszyn  
• Wojnowice • Ruda Kozielska • Budziska

Do nabycia w sklepie: [www.sklep.nowiny.pl](http://www.sklep.nowiny.pl) SKLEP [nowiny.pl](http://nowiny.pl)  
oraz w sekretariacie Wydawnictwa Nowiny przy ul. Kościuszki 32 a  
(od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00)

# Gwiazdka Serc 2023 – randka z dobroczynnością

8 grudnia w RCK raciborscy przedsiębiorcy, społecznicy, przedstawiciele lokalnego samorządu i instytucji, a także osoby znane ze swej aktywności publicznej wystąpią podczas Koncertu Charytatywnego „Gwiazdka Serc”.

W tym roku impreza odbędzie się pod hasłem „XX randka z Gwiazdką”, bowiem będzie to już 20

edycja tego szczytnego wydarzenia. Jej organizatorem jest Raciborska Izba Gospodarcza przy współpracy z Raciborskim Centrum Kultury i Młodzieżowym Domem Kultury.

## Sztuka w służbie dobrej sprawy

Wielu raciborzan z pewnością kojarzy „Gwiazdkę Serc” jako wydarzenie, które łączy świat biznesu,

samorządu, kultury w ramach akcji charytatywnej na rzecz dzieci, potrzebujących wsparcia. Co roku wszystkie pozyskane z biletów – cegiełek fundusze są przekazywane na cele charytatywne. Dzięki nim zakupiono m.in. wyposażenie dla placówek opiekuńczych i wychowawczych, sprzęt rehabilitacyjny, sfinansowano posiłki, ufundowano sty-

pendia, dofinansowano leczenie lub rehabilitację wielu dzieciom.

## Motywy przewodnim będą teleturnieje

I tym razem uczestnicy zaprezentują swoje ukryte talenty – wokalne, taneczne, aktorskie czy kabaretowe. Zaserwują nam wieczór pełen rozśmieszających skeczy, wzruszają-

cych wystąpień wokalnych i żywiołowych tańców. Motywem przewodnim będą znane i lubiane teleturnieje telewizyjne.

Koncert odbędzie się 8 grudnia, o 17.00 w RCK. Bilety – cegiełki do nabycia w siedzibie RIG, przy ul. Batorego 7, I p., w Cechu Rzemiosł przy ul. Kilińskiego 2, w Stacji Miejskiej Racibórz, Restauracji Kolorowa oraz w RCK.

Tegoroczna edycja jest szczególnie ważna, ponieważ powraca po przerwie spowodowanej pandemią. Organizatorzy mają nadzieję na liczny udział mieszkańców Raciborza oraz wszystkich tych, którym bliskie jest czynienie dobra na rzecz dzieci i szansy na ich lepszą przyszłość.

(red)

## Sześciolatek Władek imponuje wiedzą o Muminkach

W bibliotece przy Kasprowiczu odbył się rodzinny konkurs wiedzy z tradycyjnego tu cyklu „Czytał dziadek, czytał tata, czytasz Ty?”.

Najwyższe miejsce na podium zajęli 6-letni Władysław i jego mama Barbara Stopa. Pytania konkursowe pochodziły z książek: „W dolinie Muminków” oraz „Lato Muminków” Tove Janssona. Rywalizowały dwu- i trzyosobowe drużyny. II miejsce zajęły: Kinga Jasita, Weronika Jasita, Maria Jasita, a trzecie – Antonina Bielecka i Magdalena Bielecka. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody książkowe oraz dyplomy. (red)



■ Uczestnicy konkursu o Muminkach

AUTOPROMOCJA

## Dzieci pobawią się przy boisku

Jak zapowiedział na spotkaniu z mieszkańcami prezydent Polowy, miejski plac zabaw w Brzeziu powstanie przy boisku. – To teren nieobciążony ryzykiem, nie tak jak tam, gdzie plac ułożono obecnie – przekazał wóldarz.

Od miejscowych usłyszał, że „władza cygani ludzi z placem zabaw przy kościele”. – Po trzech latach, tamtejsze huśtawki pogniły. Do którego roku mają dzieci czekać na plac? Odkąd chodziłem na dys-

koteki w Brzeziu, to tu nie było nic i nie będzie – narzekał jeden z mieszkańców. Prezydent zaznaczył, że przeprowadzono już rozmowy z działaczami LKS-u. Wypowiedziano umowę na dzierżawę obecnego placu. Jego likwidacji domaga się właścicielka terenu z uwagi na uciążliwe dla niej sąsiedztwo. – Placu zabaw nie wybuduję na działce obciążonej ryzykiem. Inną lokalizację rozważę, jeśli pojawi się lepsze miejsce – podsumował w Brzeziu Polowy. (m)



**SZUKASZ PRACY W REGIONIE?**  
WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**



**POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?**  
DODAJ OGŁOSZENIE NA **PRACA.NOWINY.PL**

**Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę**

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

**praca nowiny.pl**

# ekonowiny powiatu raciborskiego

## Lepsza ochrona przeciwpożarowa w parkach narodowych

18 parków narodowych 4 października 2023 roku podpisało umowy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dzięki którym uzyskają dofinansowanie na modernizację, rozbudowę i budowę systemów przeciwpożarowych. Łączna kwota podpisanych umów wynosi 36 mln złotych.

Celem programu priorytetowego „Ochrona i przywracanie różnorodności biologicznej i krajobrazowej. Część 1) Ochrona obszarów i gatunków cennych przyrodniczo” jest powstrzymanie procesu utraty różnorodności biologicznej i krajobrazowej, odtworzenie i wzbogacenie zasobów przyrody oraz skuteczne zarządzanie gatunkami i siedliskami. Dodatkowo wzmocnienie działań z zakresu edukacji ekologicznej służącej ochronie przyrody. Umowy podpisało 18 z 21 parków. NFOŚiGW łącznie przekaże na ochronę przeciwpożarową dla parków narodowych ponad 52 mln złotych.

– Środki te mogą kompleksowo zabezpieczyć parki w sprzęt, który jest niezwykle potrzebny na co dzień, żeby profilaktyka, zapobieganie, ale też ewentualnie gdyby doszło do pożaru, żebyście mieli na

wyposażeniu cały potrzebny sprzęt. Życzę parkom, żeby te środki służyły działaniom prośrodowiskowym, proprzyrodniczym, aby przyczyniły się do jeszcze lepszej ochrony przyrody, ochrony różnorodności biologicznej w parkach narodowych – mówi Małgorzata Golińska, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

W ramach środków uzyskanych z NFOŚiGW parki narodowe zakupią plecaki z wyposażeniem przeciwpożarowym, zbiorniki na wodę, systemy monitorujące, w tym drony, sprzęt ratownictwa technicznego, agregaty prądotwórcze oraz pompy pływające z kompletem węży gaśniczych. Wybudują punkty czerpania wody. Zakupią pojazdy ze specjalistycznym sprzętem gaśniczym, radiotelefony. Zorganizują punkty alarmowe – dyspozycyjne, doposażą bazy zabezpieczenia przeciwpożarowego, wykonają hydranty, zmodernizują studnie wraz z siecią hydrantów, unowocześnią systemy wczesnego ostrzegania i prognozowania zagrożeń.

– Jednym z głównych zagrożeń dla istnienia cennych przyrodniczo terenów parków narodowych są pożary, dlatego też Narodowy

Fundusz wyszedł naprzeciw potrzebom parków i ogłosił nabór do programu priorytetowego „Ochrona i przywracanie różnorodności biologicznej i krajobrazowej. Cieszy fakt, że dziś umowę podpisało 18 Parków Narodowych. Dzięki nim pracownicy parków będą mieć narzędzia, aby zapobiegać pożarom i ograniczać ich skutki. – mówi Sławomir Mazurek, wiceprezes zarządu NFOŚiGW.

Parki narodowe, które skorzystają z dofinansowania dzięki umowie z 4 października 2023 roku to: Babio-górski Park Narodowy, Biebrzański Park Narodowy, Bieszczadzki Park Narodowy, Park Narodowy „Bory Tucholskie”, Drawieński Park Narodowy, Magurski Park Narodowy, Narwiański Park Narodowy, Ojcowski Park Narodowy, Pieniński Park Narodowy, Poleski Park Narodowy, Roztoczański Park Narodowy, Słowiński Park Narodowy, Świętokrzyski Park Narodowy, Tatrzański Park Narodowy, Wielkopolski Park Narodowy, Wigierski Park Narodowy, Woliński Park Narodowy oraz Park Narodowy Ujście Warty.

(eco)

## Produkcja mocy z OZE wzrosła prawie o 1/4. Dużo, ale... wciąż za mało

Produkcja mocy z wiatru i słońca w Polsce wzrosła w ostatnim roku o 27% – „to najwyższa stopa wzrostu w badanych krajach” – wynika z raportu Stowarzyszenia Association for Renewable Energy and Clean Technology (REA) opracowanego we współpracy z firmą Eaton. O tegorocznej edycji Energy Transition Readiness Index (ETRI), która objęła 14 krajów, w tym Polskę, pisze portal Energetyka24.com.

Autorzy raportu, których cytuje portal Energetyka24.com podali zarazem, że udział OZE w rocznym zużyciu energii elektrycznej w naszym kraju wyniósł w 2022 r. 21% (w 2021 r. było to 17%) i nadal jest to najniższy odsetek ze wszystkich badanych krajów. Dla porównania w krajach skandynawskich z OZE pochodzi aż 80% energii.

Zgodnie z Polityką Energetyczną Polski, do 2030 r. 32% zużycia energii elektrycznej ma pochodzić ze źródeł odnawialnych. Autorzy cytowanego raportu wskazali, że może

to wymagać zwiększenia produkcji energii wiatrowej i słonecznej o 69%.

Co ciekawe, zgodnie z unijną dyrektywą RED III do 2030 r. co najmniej 42,5% energii wykorzystywanej w UE powinno pochodzić z OZE, z aspiracją do 45%. Tak wskazano z kolei w raporcie Forum Energii „Zrozumieć cele OZE”. Według wyliczeń Forum Energii, o których pisze Energetyka24.com tak ustawiony unijny cel przekłada się na polski wkład w wysokości 31,5% OZE w całej gospodarce w 2030 r.

W raporcie zaznaczono jednak, że wskaźnik ten nie reprezentuje polskich możliwości i „pozostawia nas na przedostatnim miejscu w UE pod względem rozwoju OZE do końca obecnej dekady”. Autorzy raportu twierdzą, że przyspieszenie rozwoju odnawialnych źródeł energii jest niezbędne, bo koszty energii elektrycznej i ciepłej opartej na węglu są coraz wyższe, a polska energetyka „stanie wkrótce przed widmem luki generacyjnej”.

(eco)

## NFOŚiGW na projekty środowiskowe wyda prawie 16 mld zł

W nadchodzącym coraz większym krokiem roku Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej planuje wydać na projekty środowiskowe ponad 15,8 mld zł. To ponad 1 mld zł więcej niż w roku obecnym. W przedstawionej kwocie na dotacje ma być przeznaczonych ponad 11,7 mld zł.

Z informacji jakie Fundusz przekazał Polskiej Agencji Prasowej wynika, że w 2024 r. NFOŚiGW

w ramach dotacji planuje przekazać beneficjentom ponad 11,7 mld zł. Na dofinansowanie przedsięwzięć o charakterze zwrotnym w formie pożyczek oraz inwestycji kapitałowych zaplanowano w przyszłym roku 4,1 mld zł, czyli o 600 mln zł mniej niż zakłada plan na 2023 rok.

### Program „Czyste powietrze” priorytetowy

W 2024 roku głównym zada-

niem realizowanym przez NFOŚiGW oraz lokalne wfośigw będzie finansowanie przedsięwzięć programu „Czyste powietrze”, w ramach którego zaplanowano wydać ponad 5,4 mld zł.

Fundusz wskazał również, że w związku z realizacją wieloletniego zobowiązania „OZE i efektywność energetyczna”, na inwestycje związane z podniesieniem efektywności energetycznej oraz produkcji energii z

odnawialnych źródeł, w 2024 roku przeznaczonych zostanie około 3,3 mld zł.

### 1 mld na racjonalną gospodarkę odpadami

Ważnym elementem działalności Funduszu mają być inwestycje finansowane z tzw. Funduszu Modernizacyjnego wspierającego modernizację systemu energetycznego ze środków uzyskanych ze sprzedaży uprawnień

do emisji CO<sub>2</sub> z unijnej puli. Na te cele w przyszłym roku ma być przeznaczonych ponad 2,7 mld zł, z czego miliard zł ma być przeznaczony na realizację racjonalnej gospodarki odpadami.

Indywidualni beneficjenci w 2024 r. będą mogli liczyć też na wsparcie w takich programach jak: „Ciepłe mieszkanie”, „Moja woda”, „Mój elektryk”, „Mój prąd”. Na realizację wymienionych programów zaplanowano wydać w przyszłym roku ok. 1,2 mld zł.

(eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

# Czy w Raciborzu żyje się lepiej? Czego najbardziej brakuje w mieście?

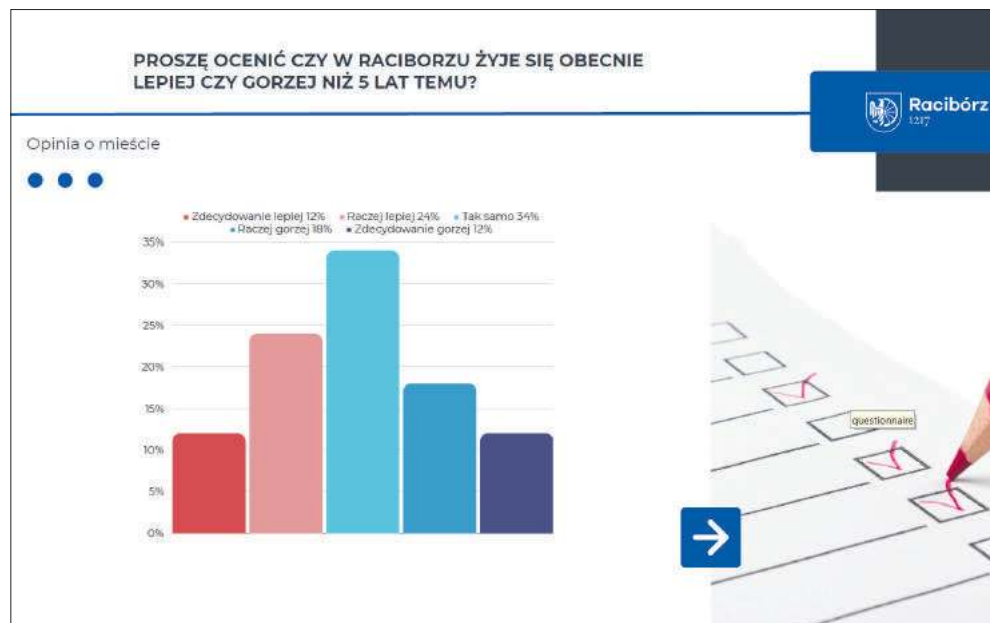
Spotkania w dzielnicach i ankiety przeprowadzone w dniu wyborów parlamentarnych dały urzędnikom odpowiedzi na pytania o kondycję i potrzeby miasta.

## 40 godzin rozmów

256 mieszkańców (uczestników funkcyjnych – urzędników, radnych, strażaków, pracowników oświaty i mediów nie uwzględniono w tej statystyce) naliczyli urzędnicy z Batorego podczas cyklu 12. spotkań dzielnicowych prezydenta miasta. Włodarz spędził z nimi ogółem 40 godzin. Najwięcej osób przyszło w Nowych Zagrodach, na wizytę w SP18. – Tematami, które najczęściej pojawiały się podczas tegorocznych spotkań, były aktualne i planowane remonty dróg – poinformowała Joanna Staniszczyk-Cebula szefowa prezydenckiego biura.

## Zgłoszone – załatwione

Na konferencji prasowej 27 listopada prezydent Raciborza Dariusz Polowy podał, że frekwencja na



■ Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych 15 października w dniu wyborów parlamentarnych

spotkaniach rośnie z roku na rok. – Przychodzą ci, co albo mają jakąś sprawę, albo są aktywni, myślą o Raciborzu. Dziękuję im za poświęcony czas, bo trwało to nieraz po kilka dobrych godzin – powiedział wóldarz. – Ludzie przychodzili, bo słyszeli od znajomych: masz sprawę, zgłosisz i masz to załatwione. Chyba że to nie jest w jurysdykcji Miasta, z tym bywa trudniej – dodał.

Prezydent przyznał, że zgłaszano przesyt remontów drogowych, ale wybrzmiał też głos, że choć jest ciężko, to dobrze, że się tak wiele remontuje. – Nawet

proszono o więcej – oznajmił Polowy.

## Wiedza z ankiet

500 ankiet sporządzono w dniu wyborów parlamentarnych w ramach badań exit pool, prowadzonych przy lokalach wyborczych. Pytano tam także o sprawy lokalne, najczęściej ankietowanych (37%) było osób w wieku powyżej 60 lat. Główne pytanie brzmiało: czy w Raciborzu żyje się obecnie lepiej, czy gorzej niż 5 lat temu? Najwięcej było odpowiedzi: tak samo – 34%. Ocenę „lepszą” postawiło ogółem (zdecydowanie i

raczej) 34% badanych. 30% zapytanych oceniło obecną kadencję samorządu za gorszą.

Ankietowanie uznali, że najważniejszym problemem Raciborza są aktualnie: rynek mieszkaniowy oraz stan dróg, ścieżek rowerowych i chodników. Najmniejsze zainteresowanie wykazano dla parków i terenów zielonych.

– Szkoda, że takich badań nie przeprowadzano wcześniej, bo moglibyśmy się do nich odnieść, ocenić trend – podsumował Dariusz Polowy.

(ma.w)

## 41. krwiodawców otrzymało odznaki ministra zdrowia



■ Grono Honorowych Dawców Krwi – Zasłużonych dla Zdrowia Narodu zasilili kolejni krwiodawcy z regionu

Grono Honorowych Dawców Krwi – Zasłużonych dla Zdrowia Narodu zasilili kolejni krwiodawcy z regionu.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Kwiolęcznictwa w Raciborzu 23 listopada włączyło się w Dni Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża. W swojej raciborskiej siedzibie dyrektor placówki Gizela Kowol, w asyście kierownik działu dawców i pobierania Alicji Kszak i kierownik działu metodyczno-organizacyjnego i sprawozdawczości Moniki Herzog wręczyła 41. zaproszonym krwiodawcom odznaki nadane przez Ministra Zdrowia i legitymacje potwierdzające fakt ich nadania i oddania co najmniej 20 litrów

krwi pełnej. Uroczystość rozpoczęła się od podziękowań i gratulacji, po których nastąpił główny punkt spotkania – ceremonia odznaczenia. Wydarzenie ubogacono wyświetleniem filmów edukacyjnych promujących honorowe krwiodawstwo, stworzonych na potrzeby ogólnopolskiego konkursu przez dwie rodziny z regionu (Krostoszwice, Racibórz). Akademię zakończono słodkim poczęstunkiem i zrobieniem pamiątkowych zdjęć. Pozostałe listopadowe akademia odbyły się na terenie działalności RCKiK w Raciborzu i są organizowane przez Rejonowe Oddziały PCK i Kluby HDK współpracujące z raciborskim krwiodawstwem.

(red)

## Nie chcą zagrodzenia skweru przy liceum Kasprowicza

Bogusław Siwak raciborski obrońca przyrody stoi za petycją o odstąpienie od sprzedaży fragmentu skweru i tzw. zielonego korytarza przejścia między ulicami Wojska Polskiego a ulicą Kasprowicza. Pod petycją zebrano około stu podpisów.

To sprzeciw wobec planu zagrodzenia terenu zielone-

go i zablokowania przejścia przez osiedle, z którego korzystają nie tylko jego mieszkańcy. Podwórko od strony ul. Kasprowicza ma według autorów petycji dodatkowe funkcje – łącznika równoległych ulic i zielonego korytarza oraz skweru ogólnomiejskiego. Według Siwaka korzysta zeń wiele osób, np. matki czekające na dzieci ze szkoły.

– Przejściem tym można przejść w cieniu drzew z dala od ruchliwych ulic pełnych hałasu, pyłu i spalin samochodów między ulicą Wojska Polskiego a ulicą Kasprowicza. Grodzenie osiedli naszej wspólnej przestrzeni to patodeweloperka, która jest krytykowana od lat w całej Polsce, to psucie miasta – twierdzi Siwak.

Uważa, że do miejskiej

przeźreni każdy powinien mieć dostęp.

Na sprzedaż obszaru, który pozwala na zagrodzenie skweru, przyległego do osiedla Nowoczesnej zgodziła się rada miasta, choć niewielką reprezentacją radnych – 8 „za”, 2 „przeciw” i 8 „wstrzymujących się”.

W myśl petycji władze miasta mogłyby się wycofać z ustaleń. Przywołano

tu udział prezydenta Polowego w zeszłorocznych działaniach mających na celu zmiany we władzach spółdzielczych. Bogusław Siwak zauważa, że teraz prezydent pomaga szefowi spółdzielni w realizacji fatalnego, jego zdaniem, pomysłu. – Nieprawdą jest, że na tym skwerze jest jakieś pijaństwo, bo to mit. Młodzież, która tam przebywa,

nie może być problemem dla miasta, krzywdy nikomu nie robi, nie wolno jej tak traktować, bo to przyszłość Raciborza – przekonuje miłośnik przyrody.

Według niego i podpisaną pod petycją, zagrodzenie przejścia nie rozwiąże problemu palenia papierosów przez uczniów liceum.

(oprac. m)

# Już nawet Czesi jeżdżą z Kuśnierzem na wycieczki PTTK. Wizyta w zaśnieżonym Krakowie i w kopalni soli

Ekipa z Raciborza wzięła udział w rozświetleniu choinki na Jarmarku Bożonarodzeniowym w Krakowie. – Mimo niełatwych warunków pogodowych udało nam się zrealizować program wycieczki – cieszy się Andrzej Kuśnierz prezes PTTK z Raciborza.

2 lutego odbyła się wycieczka organizowana przez raciborskie PTTK w ramach cyklu pod patronatem honorowym Prezydenta Miasta Raciborza. – Naszym celem było zwiedzanie Kopalni Soli w Wieliczce. Zaplanowaliśmy też pobyt na Jarmarku Bożonarodzeniowym w Krakowie w czasie, gdy nastąpi tam oficjalne rozświetlenie choinki na rynku – wyjaśnia prezes Kuśnierz. Ekipa wyjechała z Raciborza o 8.00 w kierunku Wieliczki. Zwiedzanie kopalni trwało około trzy godziny – z przewodnikami, w dwóch grupach. Po wyjeździe na powierzchnię uczestnicy autokarem przejechali do Krakowa. Tam udali się na Jarmark Bożonarodzeniowy.



■ Uczestnicy wycieczki raciborskiego PTTK w Wieliczce

– Po jarmarkowych zakupach uczestnicy zebrali się pod pomnikiem Adama Mickiewicza i udali się w drogę powrotną. – Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, bo towarzyszyły nam silne opady śniegu, udało się zrealizować program wycieczki – cieszył się A. Kuśnierz. Jak zwykle podał, kto był najstarszym uczestnikiem wycieczki – okazała się nim Czeszka, pani Jana z Brna (rocznik 1952). Najmłod-

szych wycieczkowiczów było dwoje – Michał (2017) i Aleksandra (2016). Do Krakowa i Wieliczki pojechały 54 osoby. 13 stycznia PTTK zaprasza na kulig w Wiśle – Czarne.

(red)

# Ostap Kalyniuk ze złotem i tytułem najlepszego zawodnika

215 zawodników wystąpiło w Janowie Lubelskim w Mistrzostwach Polski Młodzików w stylu klasycznym. Najlepszym zawodnikiem mistrzostw został wybrany Ostap Kalyniuk z MKZ Unii Racibórz.

Kalyniuk był jedynym zawodnikiem, który zdołał obronić tytuł mistrza Polski młodzików i wywalczył swój czwarty złoty medal, bo w ubiegłym roku wy-

grał zarówno w stylu klasycznym jak i wolnym, a w tym roku zdobył złoto w rywalizacji do lat 15. Rywalizujący w kategorii do 38 kg zapaśnik stoczył w Janowie Lubelskim pięć walk, wygrywając wszystkie przed czasem, nie tracąc przy tym punktu, a w finale pewnie pokonał Olafa Proksę (ZUKS Siła Mysłowice). Ponadto tytuły mistrzów Polski wywalczył Matvii Lishchuk (MKZ Unia Racibórz, do 58 kg). W kat. do 44 kg na podium stanął unita Antoni Koćwin.

(red)



Ponad dwustu zapaśników rywalizowało w turnieju, w którym za najlepszego zawodnika wybrano reprezentanta MKZ Unia

| FUTSAL                                                                                                      |      |       |  |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|-------|--|
| I LIGA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)                                                                                  |      |       |  |
| III weekend (02/03.12.2023)                                                                                 |      |       |  |
| Zielone Żubry – Piękny Trawnik                                                                              | 4:7  | (2:2) |  |
| Michał Jaroszek 2, Bogusław Sobek, Paweł Witt – Michał Rycka 3, Tomasz Wyrobek 2, Kamil Szlufarski 2        |      |       |  |
| Solidne Felgi – AmeWi-Bruk                                                                                  | 2:10 | (1:3) |  |
| Kamil Koczor, Mateusz Gawron – Kevin Gawlik 4, Niko Gawlik 2, Szymon Niedziela 2, Paweł Grud, Mateusz Okręt |      |       |  |
| PRD Kühn – Stopiw Garage                                                                                    | 5:0  | (wo)  |  |
| Zespół Stopiw Garage nie przystąpił do meczu.                                                               |      |       |  |
| Galaktikos – M&D Metallbau GmbH                                                                             | 2:14 | (0:4) |  |
| Mateusz Kubiniok 2 – Przemysław Stebel 5, Paweł Kulczyk 4, Jacek Wuwer 2, Kamil Glenc 2, Patryk Podstawka   |      |       |  |

| TABELA                    |   |    |       |
|---------------------------|---|----|-------|
| 1. M&D Metallbau GmbH     | 3 | 9  | 27:13 |
| 2. Piękny Trawnik         | 3 | 9  | 18:12 |
| 3. Zielone Żubry          | 3 | 6  | 27:11 |
| 4. PRD Kühn               | 3 | 6  | 11:22 |
| 5. AmeWi-Bruk             | 3 | 3  | 22:16 |
| 6. Galaktikos             | 3 | 3  | 12:23 |
| 7. Solidne Felgi Kornowac | 3 | 0  | 9:21  |
| 8. Stopiw Garage          | 3 | -3 | 7:15  |

| IV weekend (09/10.12.2023)                                                                                                                                                             |  |  |  |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--|--|--|
| PRD Kühn – Solidne Felgi Kornowac (sb 20:00), Zielone Żubry – Galaktikos (sb 21:00), AmeWi-Bruk – Stopiw Garage (nd 18:00), Marek&-Dariusz Metallbau GmbH – Piękny Trawnik (nd 19:00). |  |  |  |

## II LIGA – GRUPA A (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

| III weekend (02.12.2023)                                                                                                                                                              |     |       |  |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|-------|--|
| Wicher Płonia – Brexit Football                                                                                                                                                       | 2:4 | (0:2) |  |
| Paweł Woniakowski, Jarosław Marek – Mateusz Majcherek 2, Rafał Klobuczek, Filip Posmyk                                                                                                |     |       |  |
| Braun Mebel – Bad Boys Browar                                                                                                                                                         | 4:9 | (0:4) |  |
| Radosław Szpiech 2, Jakub Przygoda, Kamil Dziok – Rafał Wróblewski 2, Michał Wyrzykowski 2, Jakub Konopacki, Maksymilian Konopacki, Dawid Myśliwiec, Mateusz Krasicki, Łukasz Kubalik |     |       |  |

| TABELA                      |   |   |      |
|-----------------------------|---|---|------|
| 1. Bad Boys Browar Racibórz | 2 | 6 | 15:8 |
| 2. K-Instal                 | 1 | 3 | 15:0 |
| 3. Ululani FC               | 1 | 3 | 3:2  |
| 4. Brexit Football          | 2 | 3 | 8:8  |
| 5. Braun Mebel Racibórz     | 2 | 0 | 6:12 |
| 6. Wicher Płonia            | 2 | 0 | 2:19 |

| IV weekend (10.12.2023)                                                                                                                                               |  |  |  |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--|--|--|
| Braun Mebel Racibórz Lakiernia Proszkowa – Wicher Płonia (nd 16:00), Brexit Football – K-Instal (nd 17:00), Ululani FC – Bad Boys Browar Zamkowy Racibórz (nd 20:00). |  |  |  |

## II LIGA – GRUPA B (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

| III weekend (02/03.12.2023)                                                                                                                                     |      |       |  |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|-------|--|
| LKS Ocice – Concrete DM                                                                                                                                         | 12:3 | (6:0) |  |
| Szymon Szramowski 4, Oliwer Mróz 2, Jakub Wierzoń 2, Adam Urbiński, Jakub Gawenda, Damian. Tatarczyk, Marcin Jania – Rafał Skatula, Rafał Miczek, Mariusz Duraj |      |       |  |
| EterKilometer – Biochem Kietrz                                                                                                                                  | 2:6  | (0:3) |  |
| Michael Kiszka, Robert Parys – Kacper Kowalczyk 4, Marcin Broniewicz, Kacper Mistrzak                                                                           |      |       |  |
| Odra Racibórz – Start Pietrowice                                                                                                                                | 1:13 | (0:3) |  |
| Marcin Piesiak – Sylwester Miazga 3, Paweł Szelepa 2, Łukasz Chałupski 2, Dawid Czorniczek 2, Damian Herud 2, Adrian Chałupski, Piotr Luks (samobójcza).        |      |       |  |

| TABELA                      |   |   |       |
|-----------------------------|---|---|-------|
| 1. Start Pietrowice Wielkie | 3 | 9 | 26:5  |
| 2. Biochem Kietrz           | 2 | 6 | 13:4  |
| 3. LKS Ocice                | 3 | 6 | 21:14 |
| 4. FC Bałagan               | 2 | 3 | 7:5   |
| 5. Concrete DM              | 3 | 3 | 10:21 |
| 6. EterKilometer            | 3 | 0 | 5:18  |
| 7. Odra Racibórz            | 2 | 0 | 3:18  |

| IV weekend (10.12.2023)                |  |  |  |
|----------------------------------------|--|--|--|
| Odra Racibórz – FC Bałagan (nd 21:00). |  |  |  |

(ak)

**MOTORYZACJA****KUPIĘ**

• Kupię stare motorowery oraz części, tel. 886-187-942.

• Skup wszystkich samochodów. Racibórz. Dojazd do klienta. Płacimy gotówką. Legalna firma. Kontakt: tel. 664-087-328.

• Auto skup Kasacja pojazdów, tel. 795-802-816.

• Opał, węgiel. Szybki transport, tel. 570-817-237.

• Kupię fiata 126p, 125p, polonez, syrena, każdy stan oraz wszystkie nowe części. Dojazd gotówka od ręki, tel. 509-486-266 lub sms.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

**KREDYTY - POŻYCZKI**

• Bezpieczny kredyt, 2% – pełna oferta. Tel. 730-809-809.

• Kredyt hipoteczny – 13 banków. Tel. 730-809-809.

• Kredyt do 230 tys. RRSO 11,9%. Tel. 730-809-809.

**NIERUCHOMOŚCI****SPRZEDAM**

• Sprzedam działkę budowlaną Racibórz Markowice, ul. Klono-wa, pow. 7 arów, cena 75 000 zł, kontakt: 608-362-478.

**POSIADAM DO WYNAJĘCIA**

• Garaż do wynajęcia w Racibórz, przy ul. Częstochowskiej nr 11a, Dostępny od zaraz, mury, po remoncie z kanałem, dach nowy. Cena wynajmu: 330 zł/m-c. Tel. 500-775-699

• Wynajmę kawalerkę 36 mkw., (kompletnie umeblowana), Racibórz, ul. Katowicka, tel. 502-288-081.

**PRACA****DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Salon Meblowy z Racibórz zatrudni na atrakcyjnych warunkach finansowych osobę z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności do składania mebli. Gwarantujemy umowę o pracę na pełny etat, w godz. 9.00 – 17.00. Tel. 660-620-087.

**TOWARZYSKIE**

• Justyna, 500-157-296.

**USŁUGI REM.-BUD.**

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500.

• Remonty domów, mieszkań, elewacji, łazienek, malowanie dachów, wymiany rynien, białe montaże, tel. 669-921-972.

**ZDROWIE****KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak -Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

**LARYNGOLOGIA**

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja: 501-287-739.

**OKULISTYKA**

• Racibórz, Długa 17, tel. 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

**Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:**

**Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.**

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A  
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

**Tel. 32 415 47 27**

**lub naszą stronę w Internecie:**  
**ogloszenia.nowiny.pl**

**CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)**

|                             |                         |                       |                            |
|-----------------------------|-------------------------|-----------------------|----------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł       | • matrymonialne – 10 zł | • praca – 15 zł       | • usługi rem.-bud. – 15 zł |
| • biznes – 15 zł            | • nauka – 10 zł         | • towarzyskie – 30 zł | • usługi – 15 zł           |
| • gastronomia – 15 zł       | • różne – 10 zł         | • transport – 15 zł   | • wróżby – 15 zł           |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł      | • turystyka – 15 zł   | • zdrowie – 15 zł          |
| • nieruchomości – 15 zł     | • zguby – 10 zł         | • noclegi – 15 zł     | • zwierzęta – 15 zł        |

**Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!**

**za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie**

**POGRUBIENIE\***

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

**RAMKA\***

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

**KONTRA\***

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

**APLA\***

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

**KOLOR\***

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

\* Czcionka niebieska

\* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

**Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie**  
**www.sklep.nowiny.pl** lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

**SKLEP**  
**nowiny.pl**



**nowiny**  
**RACIBORSKIE**

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27  
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl  
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;  
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;  
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:  
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304  
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,  
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machacki, 662 074 637,  
d.machacki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl  
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl  
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.  
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba  
Wydawców  
Prasy

Stowarzyszenie  
Gazet  
Lokalnych

Druk:  
Drukarnia Polskapresse  
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone  
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

**Brax'On**

Bawmy się razem  
i odliczamy do 2024 roku

**SYLWESTER  
Z DJ GRACJANO**

Najlepsza zabawa w mieście

Niedziela, Grudzień 31 2023  
Start od 20:00  
Kolacja | Przekąski | Alkohol 0,5 l na parę

Rynek 13 Racibórz 32 418 1000 [braxton.pl](http://braxton.pl)

350zł/osobę\*  
do 20 grudnia  
390zł/osobę\*  
po 20 grudnia

**SZUKASZ PRACY  
W REGIONIE?**

**POSZUKUJESZ  
PRACOWNIKÓW?**

WEJDŹ NA  
**PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis  
z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Kompleksowe  
Usługi pogrzebowe

**JERUZALEM**  
CAŁODOBOWO

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349  
[www.acjeruzalem.pl](http://www.acjeruzalem.pl), [biuro@acjeruzalem.pl](mailto:biuro@acjeruzalem.pl)

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku  
przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)  
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

## NASI SPECJALIŚCI:

## ▶ Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz  
specjalista radiologii i diagnostyki  
obrazowej; badania USG dla pacjentów  
przyszpitalnych poradni specjalistycznych  
wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz  
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii  
i diagnostyki obrazowej

## ▶ Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura  
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński  
specjalista ginekologii i położnictwa

## ▶ Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk  
specjalistka kardiologii na Oddziale  
Klinicznym Kardiologii w Śląskim  
Centrum Chorób Serca w Zabrze;  
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

## ▶ Poradnia nefrologiczna

## ▶ Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska  
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych;  
leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

## ▶ Poradnia diabetologiczna

## ▶ Poradnia internistyczna

lek. Justyna Jaśnikowska  
specjalista chorób wewnętrznych  
i specjalista diabetolog

## ▶ Gabinet psychologiczny

mgr Katarzyna Biały  
specjalista psychologii

## ▶ Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk  
specjalista psychiatrii

## ▶ Poradnia alergologiczna

## ▶ Poradnia chorób płuc

## ▶ Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus  
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc,  
specjalista chorób wewnętrznych

**ostromed**  
CENTRUM MEDYCZNE

## ▶ Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski  
specjalista ortopedii i traumatologii

## ▶ Poradnia dermatologiczna

dr n. med. Agnieszka Honisz  
specjalista dermatologii i wenerologii

## ▶ Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek  
specjalista chirurgii ogólnej

## ▶ Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz  
specjalista chorób wewnętrznych

## ▶ Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski  
specjalista urolog

## ▶ Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek  
specjalista otolaryngolog  
dr n. med. Jolanta Grabowska  
specjalista otolaryngolog

## ▶ Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg  
specjalista neurologii

## ▶ Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz  
specjalista chorób zakaźnych;  
choroby zakaźne i choroby wątroby

## ▶ Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel  
dietetyk kliniczny

## ▶ Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów  
na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

## ▶ Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński  
tel. 32 454 34 58

## ▶ Szpitalny punkt pobrań krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

tel. 32 724 24 20  
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprowicza 1  
Racibórz

[www.ostromed.pl](http://www.ostromed.pl)

PRACOWNIA OPRAWY **Obrazów**

**Nowiny  
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup>

## WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



## BARAN 21.03 – 20.04

To nie będzie łatwy tydzień. Między Tobą, a rodziną będzie dochodzić do niepotrzebnych kłótni, co tylko pogłębi Wasze negatywne emocje. Duże ukojenie przyniesie Ci sport i medytacja. Uwolnisz się w ten sposób od swoich męczących myśli i odczuć. Uważaj jednak, by nie przeforsować swojego organizmu.

## BYK 21.04 – 20.05

Odważysz robić się rzeczy, które do tej pory były poza zasięgiem Twojej wyobraźni. Poczujesz się wolny i szczęśliwy. Zacznieś zarażać swoją pozytywną energią inne osoby. Może nie spodobać się to ludziom, którzy do tej pory czerpali najwięcej korzyści z Twoich lęków i obaw.

## BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Przed Tobą wiele ciekawych szkoleń, które będą dla Ciebie otwartą furtką na rynku pracy. Będziesz mieć również okazję poznać ciekawe osoby i poszerzyć swoją sieć kontaktów. Pomimo napiętego grafiku, będziesz szczęśliwy i spełniony.

## RAK 22.06 – 22.07

Wiele Twoich założeń nie pójdzie zgodnie z planem. Ciężko będzie Ci znaleźć motywację do działania, możesz czuć się zrezygnowany i zmęczony obecną sytuacją. Będzie doskwierał Ci smutek i przygnębienie. Możesz stracić panowanie nad swoimi emocjami i wyżywać się na bliskich Ci osobach.

**LEW 23.07 – 22.08**

To dobry moment na wprowadzenie zdrowych nawyków i zadbanie zarówno o swoje ciało, jak i psychikę. Odetnij się od negatywnych ludzi i informacji, nie wprowadzaj do swojego życia niepotrzebnego niepokoju.

## PANNA 23.08 – 22.09

Będziesz patrzeć na świat przez różowe okulary i widzieć samo otaczające Cię dobro. Dobrze to wpłynie na Twoje samopoczucie i pewność siebie. Pogłębisz swoje zainteresowania i odkryjesz nowe rzeczy, które sprawiają Ci przyjemność.

**WAGA 23.09 – 22.10**

Możesz zmagać się z silnym smutkiem i przygnębieniem. Ciężko będzie Ci znaleźć coś, co sprawi Ci prawdziwą radość. Negatywne myśli całkowicie zdominują Twoją codzienność i wpłyną zarówno na Twoje życie prywatne, jak i wydajność zawodową. Nie obawiaj się skorzystać z pomocy specjalisty.

## SKORPION 23.10 – 21.11

Poświęć więcej czasu na odpoczynek i lenistwo. W głowie pojawi się chęć wyjazdu w zaciszne miejsce, z dala zgiełku miasta. To będzie dla Ciebie chwila na odświeżenie umysłu i złapanie dystansu do codziennych problemów.

## STRZELEC 22.11 – 21.12

Staniesz przed wieloma trudnymi wyborami. Postaraj się dobrze przeanalizować wszystkie swoje za i przeciw, nie podejmuj też decyzji pod wpływem impulsu czy silnych emocji. W miarę możliwości zasięgnij opinii innych osób, ich zdanie może być dla Ciebie bardzo pomocne.

## KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Będziesz musiał zmierzyć się z wieloma przeciwnościami losu. Plany, które miałeś, nie pójdą po Twojej myśli, a to tylko podbuduje Twoją złość i frustrację. Postaraj się przygotować jakiś plan B, który będzie dla Ciebie najmniej bolesnym wyjściem z sytuacji, w której się znalazłeś.

## WODNIK 20.01 – 18.02

Zrealizujesz wszystkie swoje zawodowe cele i postanowisz więcej czasu poświęcić sobie i swoim najbliższym. Przed Tobą wiele spotkań z przyjaciółmi, które pozwolą Ci się oderwać od rzeczywistości i złapać wiatr w żagle. To będą miłe spędzone chwile.

## RYBY 19.02 – 20.03

Skup się na rozwoju osobistym i sprawach zawodowych ale uważaj, by Twoja determinacja nie zaprowadziła Cię w ślepego uliczka. Postaraj się znaleźć równowagę między pracą i nauką, a czasem wolnym i swoim życiem prywatnym. Nie zaniedbuj relacji, na których Ci zależy.

**Opracował Algiz • [www.wrozbyonline.pl](http://www.wrozbyonline.pl)**

|                                   |   |                             |   |                      |   |                                 |   |                                   |    |                        |    |                                 |    |                        |    |                         |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|-----------------------------------|---|-----------------------------|---|----------------------|---|---------------------------------|---|-----------------------------------|----|------------------------|----|---------------------------------|----|------------------------|----|-------------------------|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| Kupno, nabycie czegoś             |   | 3:3 na boisku „Wędzi” płuca |   | Zapisana cyframi     |   | Strażacka osęka                 |   | Między pagórkami                  |    | Duma matki             |    | Tatrzańskie drzewo              |    | Antypoda mety          |    | 11                      |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| Wezwanie pacyfisty                |   | 13                          |   |                      |   | 2                               |   |                                   |    | 31                     |    | Cięty wazonie                   |    | 5                      |    |                         |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| Rodzimy rywal Winiar              |   |                             |   |                      |   | Naruszewicz lub Segda           |   |                                   |    |                        |    | Auto z b. NRD Gatunek jabłoni   |    | Duży pies gończy       |    | Łączy kraje Europy      |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| Juczna samica                     |   |                             |   |                      |   | 14                              |   |                                   |    | Modnie ubrany pan      |    | 18                              |    | 3                      |    |                         |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| Obelżywy utwór                    |   | Ciężka praca na ugorze      |   | Rzadkie imię ż.      |   | Samotny człek                   |   | Drobina z tony                    |    | Przyrządza drinki      |    | Wśród banków (skrót)            |    | Karmiła panicza        |    | Namul rzeźny, szlam     |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| 9                                 |   |                             |   | 10                   |   |                                 |   | Miasto jak głosy jeleni           |    |                        |    |                                 |    |                        |    |                         |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| Ma ją roztropny                   |   | Bliźni brat Artemidy        |   | Skaza na honorze     |   | Fragment epopei                 |   |                                   |    | 6                      |    | Zarządza stroną internetową     |    | 27                     |    | Indianin z czubem       |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| Góry m.in. w Polsce               |   |                             |   |                      |   | Drzewo z parku Helmut, kanclerz |   | Kluski „nieroby”                  |    | Wielki ssak morski     |    | Bardzo duża skala               |    |                        |    | 23                      |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| 22                                |   |                             |   |                      |   |                                 |   |                                   |    |                        |    | Państwo w Azji, sąsiad Wietnamu |    |                        |    |                         |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| Zapalający środek bojowy          |   | Nieuczciwe zamiary          |   | Dawna wnęka sypialna |   | Brzęcząły w niej talary         |   | Część głowy nad brwiami           |    | Głas na liściu dębu    |    | Państwo w Azji, sąsiad Wietnamu |    | Skrzydło wiatraka      |    |                         |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|                                   |   | 20                          |   |                      |   | 30                              |   |                                   |    | Dawna Abisynia         |    | Cena zakupu towaru              |    | Żaba Kermit            |    | Ozdobne pudło na sztuce |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| Grząski osad                      |   | Bóg islamu                  |   |                      |   | Szkłanka chemika                |   |                                   |    | 32                     |    | Amigo na szosie                 |    | Merda nim pies         |    | Szata Petroniusza       |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|                                   |   |                             |   |                      |   | Paul, śpiewał o Dianie          |   | Studiuje nauki o Bogu             |    |                        |    | Mahatma z Indii Adam, wioślarz  |    | 26                     |    | 24                      |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| Salchow na tafli lodowej          |   | ... głowy, nawet pracy      |   |                      |   | 12                              |   | Wodne przed altanką               |    | Ciąg kilku powieści    |    | Kraj z Basrą, Karbałą           |    | 21                     |    |                         |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| Miasto, polski biegun zimna       |   |                             |   |                      |   |                                 |   | Gatunek węża                      |    | Tkanina lub stan w USA |    | Dziesięć kwintali               |    |                        |    |                         |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| ... de Bergerac, pisarz francuski |   | Pod opieką ojczyzna         |   | Obcy fantaście       |   |                                 |   | Kolonizuje nowe tereny            |    | 4                      |    | Pośredniczący sklep             |    | Harris przy J. Bidenie |    | Robert w kadrze Tajnera |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| Człowiek dotknięty obłędem        |   |                             |   |                      |   | Akrobatyczne w tył              |   | Niewielki grzejnik gazowy do wody |    | 7                      |    | Epoka Bacha, Rubensa            |    | 1                      |    |                         |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| Znane fakty                       |   | Ażurowa torba               |   | 15                   |   |                                 |   | „Napoleońska” wyspa               |    |                        |    |                                 |    |                        |    | Do majenia, tatarak     |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|                                   |   |                             |   |                      |   |                                 |   | Pora dzwonienia budzików          |    |                        |    |                                 |    |                        |    | Biedronka lub pszczoła  |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| Suszona mięta, szalwia            |   | Jarocka lub Dziedzic        |   |                      |   | Specjalność poligrafa           |   |                                   |    | Ćwicz dla zdrowia      |    |                                 |    |                        |    |                         |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| 8                                 |   |                             |   |                      |   |                                 |   |                                   |    | Bałkańska stolica      |    |                                 |    |                        |    |                         |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| Filozof z Rotterdamu              |   | Rycerz z Bogdańca           |   |                      |   | Rzadkie imię żeńskie            |   |                                   |    | Monstrum, paskuda      |    | 28                              |    |                        |    | 17                      |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|                                   |   |                             |   |                      |   | 16                              |   |                                   |    |                        |    |                                 |    |                        |    |                         |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
| 1                                 | 2 | 3                           | 4 | 5                    | 6 | 7                               | 8 | 9                                 | 10 | 11                     | 12 | 13                              | 14 | 15                     | 16 | 17                      | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 |



Pani na lekcji zapytała Jasia:

- Jasiu, odmień przez przypadki „kot”.
- Mianownik – kot, Dopełniacz – kota, Wołacz – kici kici.



Pani pyta dzieci:

- Powiedzcie mi dzieci jakieś zwierzątko na A.

Jasio wstaje i mówi:

- A może to karp?
- Nie Jasiu, siadaj. No dobrze powiedzcie mi teraz zwierzątko na B.

Jasio na to:

- Być może to karp?
- Jasiu za drzwi!

Jasio wychodzi.

- Powiedzcie mi teraz zwierzątko na C.
- Nagle drzwi się otwierają i Jasio mówi:
- Czyżby to był karp?



- Cześć tato – mówi syn do ojca informatyka, wchodząc do mieszkania.
- Wróciłem.
- Cześć synu. Gdzie byłeś? – mówi ojciec, nie odrywając oczu od komputera.
- W wojsku tato.



- Mamo kup mi małpkę.
- A czym będziesz ją karmił Jasiu?
- Kup mi taką z zoo, bo takich nie wolno karmić.